Dziś w numerze dodatek: TURYSTYKA i KRAJOZNAWSTWO

Dzień Pomorski

Czwartek, 9 maja 1935 — Nr. 108 — Cena 15 gr
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

12 stron
Rok VII

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA - GAZETA MORSKA DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA : — : — : — : — : —

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. — Telefony redakcyjne: 10-91 ogólny (czynny w dzień i w nocy), 10-92 sekretarz redakcji, 10-93 redaktor naczelny. Telefony administracyjne: 10-94 biuro administracji, 10-95 kierownik administracji, 17-48 filja miejska administracji.
Filja Administracji: Królowej Jadwigi nr. 12/14, wejście od ul. Małe Garbary nr. 2. — Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Naprawa Rzeczypospolitej przez reformę ordynacji wyborczej

W konsekwentnym rozwoju akcji naprawy ustroju Rzeczypospolitej, po uchwaleniu nowej Konstytucji, nie mniej ważna jest, omówiona we wtorek przez premjera Sławka, zmiana ordynacji wyborczej. Stanowi ona istotne i konieczne uzupełnienie reform, wprowadzonych w ustawie konstytucyjnej z dnia 23. 4. 1935 r.

Spośród zagadnień, które Sejm będzie musiał w pierwszym rzędzie rozważyć, przygotowując nową ordynację wyborczą, na czoło wybija się zagadnienie systemu głosowania i związane z nią metody stawiania kandydatur i obliczania głosów. Stosowany u nas dotychczas system wystawiania partyjnych list kandydackich i głosowania na listy — zawiódł całkowicie. W każdem następnem głosowaniu wady tego systemu występowały coraz jaskrawiej. Wytworzyła się grupa zawodowych posłów dla których zasiadanie w przedstawicielstwie narodowem nie było zaszczytnym obowiązkiem, nie było środkiem, wiodącym do troskliwego rozpatrzenia potrzeb kraju i uważnego szukania środków i sposobu jego wspaniałego rozwoju, a stawało się celem samym w sobie. — Dlatego celu zawodowi posłowie gotowi byli poświęcić wiele; nie rzadkie były wypadki, gdy poświęcano nawet dobre imię i honor obywateli.

Posłowanie, miast być służbą społeczną w najwyższym tego słowa znaczeniu, stawało się nazbyt często obroną interesów partyjnych lub nawet osobistych. Stawało się prywatą, godną najgorszych wzorów z przedrozbiorowego okresu upadku Rzeczypospolitej.

System głosowania na listy partyjne kandydatów, oraz obliczanie rezultatu wyborów według metody proporcjonalnej (t. zw. de Hondta), jak się okazało w praktyce nie dawał w rezultacie dokładnego odzwierciadlenia nastrojów i prądów społecznych, a nadmiernie uwypukiał rolę zorganizowanych, po dyktatorsku rządzonych i zasobnych w środki finansowe, stronnictw politycznych. Mniej liczne, czy mniej bogate ugrupowania społeczne, choćby ideowo silne i ważne, albo nie mogły wcale zdobyć przedstawicielstwa w Sejmie, albo miały je nieproporcjonalnie małe.

System de Hondt'a który miał być obroną mniejszości przed majoryzacją stał się przywilejem stronnictw politycznych, rozbijając Sejm na liczne ugrupowania partyjne, pomiędzy któremi toczyły się nieustanne walki i targi ze stałą krzywdą dla interesów kraju i obywateli.

W nowej ordynacji system ten przedewszystkiem ulegnie zmianie. Na listę kandydatów nie mogą dostawać się ludzie tylko dlatego, że są posłusznymi członkami partji, lub rozporządzają większą gotówką, potrzebną na partyjne wydatki wyborcze. Ambicje osobiste, spryt kombinatorski i zasoby majątkowe muszą ustąpić miejsca rzeczywistym zasługom w pracy społecznej oraz wybitnym zaletom charakteru i umysłu. Najlepszym sposobem na to będzie zburzenie partyjnych murów, wzniesionych

(Ciąg dalszy na str. 2)

Wyścig zbrojeń powietrznych

a projektowana konwencja lotnicza

Fantastyczne cyfry: 2 tysiące — 3 tysiące — 10 tysięcy samolotów bojowych!

Londyn, 8. 5. (PAT). „News Chronicle" otrzymał kilka dni temu szereg wiadomości o niemieckich zbrojeniach lotniczych. Według tych informacyj, Niemcy posiadają obecnie **przeszło 3 tys. samolotów wojskowych,** a w ciągu dwóch lat najbliższych zamierzają wybudować **jeszcze 7 tys. samolotów.** Niemcy udzieliły **fabrykom zagranicznym zamówień na samoloty.**

W Niemczech jest **260 lotnisk,** z których **100 przeznaczonych jest na cele wojskowe.** Główne lotniska wojskowe położone są **wzdłuż granicy Rzeszy.**

Przed ogłoszeniem tych wiadomości „News Chronicle" przedstawił je niemieckiemu ministerstwu lotnictwa i otrzymał od tegoż następujące wyjaśnienie: „Twierdzenie, że Niemcy posiadają obecnie ponad 3 tys. samolotów wojskowych **są fałszywe.** Niemcy posiadają mniej więcej **1/3 część tej liczby.**

Oświadczenie, że Niemcy zamierzają wybudować 7 tys. samolotów przez dwa lata, są nietylko nieprawdziwe, lecz pomijają całkowicie fakt, że niewątpliwie rozpoczną się rokowania w sprawie konwencji lotniczej. Jeżeli rokowania te uwieńczone zostaną powodzeniem **muszą wpłynąć radykalnie również na zbrojenia lotnicze.** Jeżeli Niemcy uzyskają w ramach takiej konwencji bezpieczeństwo, **nie będzie potrzebne dalsze budowanie przez Rzeszę samolotów wogóle.** Redukcja niemieckich sił lotniczych wskutek paktu lotniczego zależeć będzie od stanowiska Francji i Sowietów.

Sowiety posiadają obecnie **około 3 tys. samolotów wojskowych,** gotowych do natychmiastowego użytku. Francja posiada **około 2 tys. samolotów.** Jeżeli Niemcy mają osiągnąć bezpieczeństwo bez budowy nowych samolotów, konieczne jest **zmniejszenie francuskiej i sowieckiej floty powietrznej.** Groźba ataku lotniczego ze strony Sowietów ma dla Niemiec duże znaczenie. Sowieccy znawcy lotnictwa bawią obecnie w Czechosłowacji, gdzie w zakładach Skody **konstruowane są sowieckie samoloty bombowe.**

Niemcy zakupiły **kilka samolotów w Stanach Zjedn. i kilka silników lotniczych w Ameryce i Anglji.** Były to zakupy tylko dla celów doświadczalnych. Niemieckie siły lotnicze nie posiadają **ani jednej maszyny obcego pochodzenia.** Oświadczenia, że na terytorjum Niemiec znajduje się 260 lotnisk, w tem 100 wojskowych są **więcej niż przesadzone."**

W angielskich kołach politycznych przyjęto powyższe oświadczenie niemieckiego ministerstwa lotnictwa **z dużem zainteresowaniem.** W kołach tych zwracają uwagę na **zwrot w rokowaniach w sprawie konwencji lotniczej.** W związku z tem w Londynie wyrażają przypuszczenie, że ze strony niemieckiej wysunięte zostaną w tej sprawie **nowe propozycje.**

Przemówienie Hitlera dnia 17 maja ma mieć **charakter pojednawczy.** Obecna sytuacja finansowa Niemiec zmusza je **do osłabienia tempa zbrojeń.** Ulegając życzeniom Schachta Hitler w mowie dnia 17 maja ma zaproponować **redukcję zbrojeń,** zwłaszcza napowietrznych, aby osłabić niepokój jaki panuje w Wielkiej Brytanji w związku ze sprawą obrony lotniczej.

Pawilon polski na wystawie w Brukseli



Zewnętrzny wygląd pawilonu polskiego na wystawie w Brukseli, którego uroczysta inauguracja miała miejsce w dniu święta narodowego 3 Maja.

Połączone grupy konstytucyjne Sejmu i Senatu

przystępują do pracy nad projektem ordynacji wyborczej

(o) Warszawa, 8. 5. (Tel. wł.) Z dniem 9 bm. rozpoczynają się posiedzenia połączonych grup konstytucyjnych Sejmu i Senatu pod przewodnictwem kierownika sejmowej grupy konstytucyjnej wicemarszałka Cara. Rozważane będą szczegóły projektów ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. Pierwsze posiedzenie odbędzie się dnia 9 b. m. o godz. 9-tej rano.

Wzrost subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej w całem Państwie

Energiczna akcja warstw pracowniczych odnosi skutki

Warszawa, 8. 5. (PAT). Wczoraj dało się zauważyć bardzo duże ożywienie w akcji subskrypcyjnej Pożyczki Inwestycyjnej na obszarze całego państwa. Zwiększenie subskrypcji zauważono zarówno z ilości otrzymanych raportów jak i sum subskrybowanych przez społeczeństwo. W szczególności zwiększenie subskrypcji zaobserwowano na terenie województw wschodnich białostockiego i wołyńskiego, następnie w województwach krakowskiem, lwowskiem i w okręgu bielskim woj. śląskiego, NA POMORZU i w okręgu łódzkim.

Premjer Sławek na Zamku

Warszawa 8. 5. (PAT). Pan Prezydent Rzplitej przyjął dziś w godz. południowych p. prezesa Rady Ministrów Walerego Sławka, który informował P. Prezydenta Rzplitej **o bieżących pracach Rządu.**

Odznaki pułków bydgoskich dla P. Prezydenta Rzplitej

Warszawa 8. 5. (PAT). P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś przed południem **delegację 15-ej dywizji piechoty z Bydgoszczy.** Poszczególni dowódcy wręczyli P. Prezydentowi **odznaki pułkowe.**

Prezes Esden-Tempski w Gdańsku

Przewodniczący komisji rozdzielczej dla obrotu żywności z W. M. Gdańskiem w Toruniu p. Esden - Tempski przybył do Gdańska celem **nawiązania kontaktu z przewodniczącym gdańskiego związku aprowizacyjnego Wegnerem** i omówienia sytuacji wywołanej dewaluacją guldena gdańskiego.

Dziś na stronie 10 pełna tabela wygranych Loterji

(Dokończenie art. wstęp. ze str. 1-ej).

pomiędzy głosującymi obywatelami a kandydatami poselskimi. Wprowadzenie głosowania na osobę, na nazwisko, a nie na numery listy partyjnej. Odpowiednio do tego obmyślana metoda wystawiania kandydatur poselskich, oraz system obliczania głosów stanie się niewątpliwie najważniejszym tematem obrad Sejmu w toku prac nad nową ordynacją wyborczą.

Drugie kapitalne zagadnienie nowej ordynacji wyborczej — cenzus wieku obywateli, o czynnem i biernem prawie wyborczem zostało już rozstrzygnięte przez Konstytucję, która podniosła granicę wieku wyborców do 24 a posłów do 30-tego roku życia. Dotychczasowa granica 21 lat życia dla osiągnięcia praw wyborczych, ustalona została bez poważniejszego namysłu i dyskusji zapewne pod wpływem granicy wieku uprawniającej do korzystania z praw cywilnych, oraz Konstytucji Księstwa Warszawskiego, darzącej pełnią praw obywatelskich w 21-ym roku życia.

W dzisiejszej sytuacji społecznej ta granica wieku jest zupełnie nieodpowiednia. Młodzieniec w 21-ym roku życia nie przeszedł jeszcze w dzisiejszych czasach całkowitego przygotowania do działalności publicznej, nie jest ostatecznie przygotowanym do szerszej działalności społecznej przedewszystkiem choćby dlatego, że nie odbył jeszcze najważniejszej szkoły służby obywatelskiej, jaką jest powinność wojskowa. W 21 roku życia obywatel kraju dopiero rozpoczyna odbywanie służby wojskowej, lub korzysta z jej odroczenia dla ukończenia studjów zawodowych i dlatego wciąganie tych obywateli do szerokiej akcji społecznej jaką są wybory sejmowe, nie jest słuszne. Przesunięcie granicy wieku do 24-go roku, w którym wszyscy prawie obywatele ukończyli już wykształcenie zawodowe i odbyli powinność wojskową narzuca się samo przez się jako postulat zupełnie niesporny.

Jednocześnie przesunięcie granicy wieku otrzymania biernego prawa wyborczego do 30-tu lat jest słuszne i celowe z punktu widzenia potrzeb Rzeczypospolitej, której organ ustawodawczy winien przecież składać się z obywateli dojrzałych i mających czas na wykazanie zalet swego umysłu i charakteru w służbie dla Państwa i dla dobra współobywateli.

Nowa ordynacja wyborcza, oparta na takich zasadach, a opracowana z prawdziwą troską o dobro Państwa — wyzwoli najlepsze siły społeczne z kajdan partyjnictwa, pogłębi nurt prądów ideowych i sprzęgnie je w owocnej pracy dla „naszego wspólnego dobra" Rzeczypospolitej.

Ulgi kolejowe dla bezrobotnych udających się do miejsca pracy

(o) Warszawa, 8. 5. (Tel. wł.). Polskie Koleje Państwowe **przyznały ostatnio 66—75 proc. zniżki cen biletów** zależnie od długości podróży przy przejazdach **grup bezrobotnych,** zatrudnionych przez Fundusz Pracy i udających się z miejsca zamieszkania do miejsc zatrudnienia.

Ulgi te są udzielane na zasadzie **zaświadczeń,** wydawanych przez dyrektorów wojew. biur Funduszu Pracy.

Syn właściciela ziemskiego i jego nauczyciel

utonęli w jeziorze pod Gnieznem

Gniezno, 8. 5. (PAT). Na jezioro Skorzęcińskie wypłynęli wczoraj kajakiem wraz z psem syn właściciela majętności Charbin **16-letni Stanisław Czermiński,** uczeń 6-ej klasy gimnazjum męskiego w Gnieźnie oraz jego korepetytor **22-letni Zygmunt Swinarski,** student Uniwersytetu Poznańskiego. Z niewiadomych przyczyn **kajak przewrócił się** i obaj wpadli do wody. Głębokość jeziora w tem miejscu **dochodziła do 23 m.** Wowa wyrzuciła na brzeg **tylko zwłoki psa. Ofiary wypadku utonęły.**

Kuter „Hel" 121 odnalazł się

Kuter rybacki „Hel" 121 powrócił do Gdyni z połowu ryb. Kilkudniowe opóźnienie zostało wywołane niepomyślnym stanem morza.

Prof. Piccard na audjencji u P. Prezydenta R. P.

Z pobytu znakomitego badacza stratosfery w Warszawie

Warszawa, 8. 5. (PAT). Prof. Piccard oraz p. Tilgenkamp przyjęci zostali dziś na audjencji o godz. 11 na Zamku **przez P. Prezydenta R. P.** Profesorowi Piccardowi towarzyszył rektor Politechniki Warszawskiej **Warchalowski** i szef wydziału balonowego departamentu aeronautyki Min. Spraw Wojskowych **ppłk. Wolszleger.**

Z zamku prof. Piccard **udał się do Belwederu, gdzie wpisał się do księgi audjencjonalnej.** O godz. 12.45 prof. Piccard złożył wizytę szefowi departamentu aeronautyki Min. Spraw Wojskowych generałowi pilotowi **inż. Rayskiemu,** następnie udał się do LOPP, gdzie w zastępstwie nieobecnego prezesa gen. dywizji Berbeckiego prof. Piccarda przyjęli wiceprezes zarządu głównego LOPP płk. **inż. Moniuszko, inspektor Nowodworski** oraz delegat Rządu do LOPP **płk. dypl. Jasiński.**

Warszawa 8. 5. (PAT). Po odbyciu przewidzianych programem wizyt oficjalnych o godz. 14 prof. Piccard w towarzystwie szefa referatu balonowego departamentu aeronautyki ppułk. Wolszlegiera i kierownika warsztatów balonowych majora Mazurka zwiedzał **fabrykę wyrobów gumowych „Vargum",** gdzie podejmowany był śniadaniem przez dyrektora fabryki. O godz. 16 prof. Piccard złożył wizytę prezesowi Aeroklubu Rzplitej **Januszowi Radziwiłłowi,** który podejmował prof. Piccarda oraz grono osób z kół lotniczych herbatką w swoim pałacu przy ul. Bielańskiej.

O godz. 21 w sali Malinowej w hotelu Bristol odbył się **bankiet, wydany przez Aeroklub Rzplitej na cześć prof. Piccarda** i towarzyszącego mu szwajcarskiego aeronauty dr. Tilgenkampa.

„Elemka" odpłynęła w pierwszą podróż do brzegów Afryki

Wczoraj rano przed dworcem morskim w Gdyni gromadzić się poczęły tłumy publiczności, aby pożegnać udający się **w pierwszą podróż morską do brzegów Afryki szkuner Ligi Morskiej i Kolonjalnej „Elemkę".**

Przy nadbrzeżu stanął w barwnej szacie gali banderowej wysmukły, połyskujący w promieniach słońca masztowiec. Na jednym maszcie biało-czerwona bandera **marynarki handlowej polskiej,** na drugiej **zielona bandera z białym półksiężycem Egiptu.**

Wzdłuż burty stoją szeregi uczniów. Wychowankowie szkoły morskiej pod komendą **kapitana Szczygielskiego** udają się w podróż do brzegów Afryki.

„Elemka" idzie jako awangarda tych sił żywotnych narodu polskiego, które torują mu dalekie szlaki morskie, otwierające przed nim mgliste jeszcze dziś możliwości **zdobyczy kolonjalnych.** „Elemka" jest wyrazem ideologji Ligi Morskiej i Kolonjalnej, jest wyrazem czynu i nadziei, że czyn ten się uda.

O ideologji tej mówił onegdaj do przedstawicieli społeczeństwa gdyńskiego, zebranych w sali rady miejskiej, prezes zarządu głównego L. M. i K. **generał Orlicz-Dreszer,** entuzjasta idei i ekspansji morskiej, wielki orędownik polskiej myśli kolonjalnej. I dla wszystkich tych, co słyszeli gorące mocne słowa generała, uroczystość wczorajsza była czemś więcej, niż pożegnaniem polskiego żalgowca.

Opalone twarze chłopców w granatowych mundurach morskich, biało-czerwona bandera polska, zielona bandera egipska, tłumy publiczności na nadbrzeżu i na pokładzie statku — wszystko to łączyło się w jedno wielkie wyraźne, mocne pojęcie, że Naród Polski walczy o swoje „jutro" na morzu, o swoje znaczenie na dalekich, obcych nam jeszcze dzisiaj lądach.

Osiemdziesiąty szósty raz

bandera polska znaczy szlak morski z Gdyni do Afryki

Wyjazd „Elemki" pod banderą polską do brzegów Afryki nie jest pierwszem wyjściem bandery polskiej na ten szlak morski.

Statki „Żeglugi Polskiej" 85 razy w ciągu ośmiu lat przebyły już tę morską trasę.

Nigdy jednak wyjazd statku polskiego, naładowanego naszemi towarami, nie był otoczony takim sentymentem, takiemi nadziejami realizacji śmiałego programu, jak wczoraj, gdy od brzegów polskich odbić miał piękny szkuner Ligi.

MSZA ŚW.

Na pokładzie statku przed ołtarzem polowym mszę św. odprawia **dziekan gdyński ks. Turzyński.** Orkiestra marynarki wojennej kończy ją uroczystemi dźwiękami „Boże coś Polskę".

Przed ołtarzem przedstawiciele władz. Komisarz Rządu **mgr. Sokół,** dowódca floty **kontradmirał Unrug,** dyrektor Urzędu Morskiego **inż. Łęgowski,** dyrektor Państwowego Instytutu Eksportowego **Turski.** Jest cały zarząd i cała rada główna Ligi Morskiej i Kolonjalnej z **generałem Orlicz-Dreszerem** na czele. Obecni są generałowie **Kwaśniewski** i **Mond.** Są sfery gospodarcze i urzędowe Gdyni. Zarząd „Rodziny Wojskowej" z p. **kmdrową Frankowską** na czele. **Jest cała Gdynia.**

Msza święta skończona. Do uczniów szkoły, do zebranych gości przemawia generał Orlicz-Dreszer. Mówi krótko, mocno, po żołniersku. Podkreśla znaczenie dzisiejszego wyjazdu „Elemki", znaczenie ekspansji morskiej, sił, które daje morze.

Okrzyk na cześć dostojnych protektorów Ligi **Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i I. Marszałka Polski** powtórzony trzykrotnie przez zebranych i pokryty dźwiękami hymnu narodowego, płynie daleko w morze.

Generał nie skończył jeszcze mowy. Jeszcze słów kilka na cześć dzielnej młodej załogi, na cześć doświadczonego **kapitana Szczygielski nie żyje!"** — grzmi

Załoga „Elemki" i jej komendant kakomendanta statku.

na pokładzie statku, rozchodzi się echem po nabrzeżu.

Uroczystość skończona. Śniadanie w salach dworca morskiego gromadzi zaproszonych gości przy zastawionych stołach. Nadchodzi godzina pożegnania. Podniesiono trap. Padają ostatnie komendy, ostatnie słowa pożegnania.

Szkuner **„Elemka" odbija od brzegu** i spokojnie miarowo kołysząc się na lekko wzburzonych falach, mija falochrony — mija bramę Polski na świat.

Prezydent Estonji spędza wywczasy w Truskawcu

Serdeczne powitanie ze strony władz polskich i publiczności

Borysław 8. 5. (PAT). Dziś przed południem **przyjechał na kurację do Truskawca prezydent republiki estońskiej Paets.** Prezydentowi towarzyszyli poseł estoński w Warszawie **Markus,** szef gabinetu wojskowego **Grabbi** i attache wojskowy **Freiberg.** Z prezydentem Paetsem przybyli do Truskawca wojewoda lwowski **Belina-Prażmowski** i naczelnik wydziału społeczno-politycznego województwa **Sambor.**

Na udekorowanym dworcu w Truskawcu oczekiwali dowódca OK. X. w Przemyślu **generał Głuchowski** oraz prezydent miasta Drohobycza **Jarosz** wraz z dyrektorem Zarządu Zdrojowego i naczelnym lekarzem zdrojowiska. Po powitaniu prezydent Paets udał się do **przygotowanej dla niego willi,** gdzie ustawiona w ogrodzie orkiestra odegrała hymn narodowy estoński.

Wszedłszy do willi, prezydent **ukazał się po chwili na balkonie,** witany entuzjastycznie przez licznie zebraną publiczność. Orkiestra odegrała hymn państwowy polski. Po obiedzie prezydent Paets odbył przejażdżkę po parku Zdrojowym w towarzystwie świty.

Tragiczna wyspa

Na Formozie znowu trzęsienie ziemi

Tokjo, 8. 5. (PAT). Na wyspie Formozie powtórzyło się dziś trzęsienie ziemi. Znaczna ilość domów legła w gruzach. Ludność, która tylko co przeżyła okropności trzęsienia ziemi w panice opuszcza domostwa. Liczba ofiar znaczna. Dotychczas zanotowano 90 wypadków śmierci.

Biegem naprzełaj po Toruniu

Sportowcy — przygotowujcie się do dorocznej imprezy „Dnia Pomorskiego"

Jak już wczoraj donosiliśmy, w najbliższym czasie, prawdopodobnie w ostatnich dniach maja, odbędzie się w Toruniu doroczny, obecnie czwarty zkolei, Pomorski Drużynowy Bieg Naprzełaj o puhar „Dnia Pomorskiego". W nadchodzący piątek zbierze się na swe pierwsze posiedzenie ścisły Komitet wykonawczy zawodów, na którem ostatecznie ustalona zostanie data Biegu oraz wszelkie związane z jego organizacją szczegóły techniczne, o czem niezwłocznie poinformujemy Czytelników na łamach naszego pisma.

Miarą zainteresowania, jakie budzi w kołach sportówców tegoroczny bieg naprzełaj „Dnia Pomorskiego" są liczne przedwczesne zgłoszenia osób, pragnących wziąć w nim udział, które napływały w ciągu m. kwietnia, a nawet już w marcu. Można z tego wnioskować, że bieg zgromadzi w tym roku na starcie liczną rzeszę zawodników, pośród których nie zabraknie napewno prawdziwych talentów sportowych.

A więc, apelujemy do Was, dzielni lekkoatleci z terenu całego Pomorza, — trenujcie pilnie i przygotowujcie się starannie do czekającego Was w najbliższym czasie popisu sportowego! Tysiące ludzi będą podziwiały waszą tężyznę i sprawność, nagrodą zaś dla zwycięsców będzie obok ogólnego poklasku i sukcesu sportowego, piękny puhar, ufundowany specjalnie na ten cel przez trzema laty przez Redakcję „Dnia Pomorskiego".

Przyczyny i skutki

(p) Jeszcze ciągle mówi się o przebiegu choroby gdańskiej, a milczy o istotnych przyczynach, które tę chorobę wywołały. Tego rodzaju metoda nie prowadzi do celu, gdyż stosując ją nie uzdrowi się organizmu radykalnie; w ten sposób można tylko „zaleczyć“ chorobę na czas krótszy lub dłuższy, a nigdy gruntownie ją „wyleczyć“.

Weźmy sprawę dewaluacji guldena na rozum chłopski. Rozpatrzmy ją na trzeźwo.

Przedewszystkiem musimy sobie uprzytomnić, czem jest Wolne Miasto Gdańsk?

Odpowiedź jest prosta i jasna. Wolne Miasto Gdańsk jest portem Rzeczypospolitej Polskiej. Rzeczypospolita miała z nim wiele kłopotów, gdyż Gdańsk starał się jej narzucić swą politykę gospodarczą, jak to działo się wielokrotnie w ub. wiekach. Lecz Gdańsk, będąc już Wolnem Miastem, zapomniał o jednem: że Odrodzona Polska, mimo tarapatów w jakich się znalazła w pierwszych latach swego istnienia, jest państwem wielkiem, które — jako takie — musi prowadzić swą własną politykę gospodarczą, a nie stosować się do polityki, którą chciałby Jej narzucić Gdańsk. Piętrzone przez Gdańsk szykany i wyraźna niechęć dostosowania się do polityki gospodarczej Rzeczypospolitej zmusiły ją do budowy drugiego portu, wolnego od histerji i fochów, portu, na którego usługi zawsze liczyć można. Wielkim wysiłkiem i wielkiemi ofiarami ogółu społeczeństwa polskiego powstał port w Gdyni. Gdyby Gdańsk we właściwym czasie dostosował się do życzeń Polski, raczej nastąpiłaby rozbudowa portu gdańskiego, jako mniej kosztowna, wymagająca mniej ofiar, niż budowa nowego portu.

Mijały lata, rozrastał się port gdyński, a Gdańsk w dalszym ciągu uprawiał swą własną politykę gospodarczą. Pewne uzgodnienie tej polityki z polityką gospodarczą Polski nastąpiło dopiero w r. 1933 z chwilą objęcia rządów przez narodowych socjalistów. Gdańsk zawarł z Polską szereg korzystnych **dla niego** umów gospodarczych, które zahamowały wzrastający z roku na rok spadek jego obrotów handlowych.

Lecz nawrót pomyślnej konjunktury gospodarczej, odbił się ujemnie na innym odcinku. Zamarzyło się Gdańskowi, żeby zostać „państwem“ w całem tego słowa znaczeniu. A więc państwem samowystarczalnem, gdzie się tylko da, państwem, w którem partja rządząca może się z nikim i niczem nie liczyć, wydając pieniądze, jak jej się podoba, organizując się na sposób wojskowy. Wszędzie tego rodzaju polityka, może — lecz nie musi — przynieść dodatnie owoce, ale w Gdańsku zawsze wyniki jej będą ujemne.

Dlaczego?

Bo Gdańsk jest Wolnem Miastem, portem Rzeczypospolitej Polskiej, tworem gospodarczym, a nie politycznym. Przeciążanie go na odcinku politycznym wprowadza niepokój na odcinku gospodarczym, który dla swego rozwoju wymaga odpowiednich warunków. Przedewszystkiem czystej, klarownej atmosfery. Poprostu spokoju, spokoju i jeszcze raz spokoju.

W atmosferze naładowanej elektrycznością finansista, kupiec, przemysłowiec pracować nie mogą, gdyż nie mogą obliczyć co im jutro przyniesie. Wraz ze wzrostem elektryczności w powietrzu, maleją zastępy gospodarcze. Ostrożniejsi, bardziej przewidujący wycofują się z interesów w obawie przed „zdewaluowaniem“ ich kapitałów. Ucieczka tych „ostrożnych“ wywołuje kryzys, który z biegiem czasu i narastaniem „Fluechtling'ów“ gospodarczych doprowadza organizm do ruiny.

Choroba gospodarcza Wolnego Miasta Gdańska, portu Rzeczypospolitej Polskiej nie da się wyleczyć namiastkami. Lekarstwa należy dostosować do przyczyn, a nie do skutków tej choroby. Leczyć powoli, oględnie, nie „cesarskiemi cięciami“, gdyż przy takich cięciach rozgorączkowany, nieostrożny chirurg w 99 wypadkach na sto, urządza dwa pogrzeby: matki i płodu.

Wobec ostrego przebiegu choroby, zdaniem naszem, jeden lekarz, w jednym kierunku nastrojony mózg nie podoła zadaniu. Należy zdjąć pychę z serca i zwołać konsyljum, w którem przedewszystkiem wziąłby udział mózgi zainteresowane Wolnem Miastem, jako tworem gospodarczym i portem Rzeczypospolitej Polskiej.

To co najważniejsze

W przeddzień wizyty ministra Lavala w Warszawie

Przybywa do Warszawy minister spraw zagranicznych Francji p. Pierre Laval. Przyjazd jego następuje tuż po podpisaniu francusko - sowieckiego układu o wzajemnej pomocy na wypadek agresji, a jednocześnie bezpośrednio przed złożeniem przez kierownika francuskiej polityki zagranicznej wizyty w Moskwie. Opinja publiczna polska osądziła już podpisany w Paryżu przed kilkoma dniami pakt i uznała, że nie przynosi on dla Polski ani nowych zobowiązań, ani nie stawia jej w nowej sytuacji. Taki — jednomyślny zresztą — sąd wypowiada opinja polska po zapoznaniu się z tekstem układu paryskiego.

Oprócz tekstu istnieje jednak intencja polityczna dokumentów dyplomatycznych, a oprócz liter — także duch, którym są one przesiąknięte, a więc „to co najważniejsze“ we wszelkich układach, paktach i umowach.

Jeśli chodzi o tę stronę zagadnienia, to nikt inny właśnie, jak tylko p. Laval, jako współtwórca ostatniej umowy paryskiej, może polskiej opinji publicznej przedstwić właściwy jej obraz i cel, wyjaśniając czy rzeczywiście nie zmienia ona niczego w dotychczasowym układzie stosunków polsko - francuskich.

Zbyteczne zaś chyba przypominać, jak się stosunki te przedstawiają w dobie obecnej i ile w tem winy naszych przyjaciół.

Dlatego też dobrze się stało, że minister spraw zagranicznych Francji odwiedzi stolicę Polski właśnie po podpisaniu układu, a przed wizytą w Moskwie. Wolno spodziewać się, że interpretacja umowy sowiecko - francuskiej będzie w ustach p. Lavala jednakowa zarówno w Moskwie, jak i w Warszawie.

Osoba ministra Lavala nie jest dla opinji polskiej obca. Zna go ona, jako jednego z realniej myślących polityków francuskich o dość dużem poczuciu samodzielności w ujmowaniu zagadnień politycznych. Jasnem jest i zdajemy sobie z tego sprawę, że we Francji i tego nawet typu polityk nie może ustrzec się od specyficznych wpływów swego wewnętrznego terenu politycznego, stwarzającego nawet dla kierownika polityki zagranicznej pewne specjalne warunki. Tembardziej moment ten godzien jest zaakcentowania, iż p. Lavalowi w podróży jego towarzyszyć będzie większa liczba „asów dziennikarstwa“ francuskiego, a więc przedstawicieli tej prasy francuskiej, która w ostatnich miesiącach w wielkiej swojej części dawała ostatnio francuskiej opinji publicznej informacje i oceny na nasz temat niezupełnie izolowane od potężnych na gruncie paryskim obcych wpływów i intryg.



Sądzimy, że w Warszawie zarówno minister Laval, jak i przedstawiciele prasy francuskiej będą mogli zorjentować się zarówno w zetknięciu z czynnikami oficjalnemi polskiemi, jak i z polską opinją publiczną, — w oderwaniu od swych paryskich obciążeń, — o istotnym stanie rzeczy w sprawach, które Francję bolą, a które dla Polski przedstawiają najżywotniejszy jej interes. Tembardziej, że będzie miał w Polsce p. Laval do czynienia z ludźmi nieopuszczającymi ani na chwilę twardego terenu rzeczywistości i związanych świadomie z odpowiedzialnością za losy Rzeczypospolitej i za to, co się dzieje i dziać powinno w Europie wschodniej. Nie wątpimy, że kardynalne zasady polityki polskiej, streszczające się w budowaniu siły państwa i kształtowaniu dobrych stosunków z sąsiadami, znajdą w umyśle ministra Lavala i towarzyszących mu informatorów francuskiej opinji publicznej, należyte zrozumienie. Czy to się stanie? Jeśli tak — to podróż min. Lavala do Warszawy można będzie uważać za owocną.

Jubileusz angielskiej pary królewskiej



Tłumy mieszkańców stolicy oraz ludności umyślnie przybyłej z prowincji manifestują przed oknami rezydencji królewskiej w Pałacu Buckinghamskim.

Oszczędności korzystnie lokujesz, **bezrobocie** zwalczasz, **obowiązek społeczny** spełniasz, subskrybując **Pożyczkę Inwestycyjną. Pamiętaj 10 maja ubiega termin.**

Znaczny spadek bezrobocia

Według ostatnich sprawozdań z rynku pracy, liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 4 b. m. wynosiła ogółem 463.779 osób, wykazując spadek liczby bezrobotnych w ciągu tygodnia o 12.471 osób.

Zdobywca stratosfery - prof. Piccard

o lotach stratosferycznych, polskich balonach i swych zamierzeniach

Prof. A. Piccard przyjął wczoraj w Warszawie w godzinach popołudniowych przedstawicieli prasy, którym udzielał wyjaśnień, dotyczących lotów stratosferycznych, odpowiadając na stawiane mu pytania.



Do Warszawy przybył słynny badacz stratosfery prof. Piccard. Na zdjęciu prof. Piccard pozdrawia uśmiechem witających go na dworcu przedstawicieli władz wojskowych, nauki polskiej, Aeroklubu RP. oraz tłumy publiczności. Obok prof. Piccarda stoi kierownik wojskowych warsztatów balonowych w Legjonowie mjr. Mazurek.

Na wstępie prof. Piccard zaznaczył, że loty balonowe do wysokości 16—18 tys. metrów są już **„dość banalne"**. Osobiście znakomity uczony bada obecnie system lotów do wysokości 30 tys. metrów. Loty te dać mogą o wiele pełniejsze wyniki naukowe. Balon, przeznaczony do tego rodzaju lotów winien mieć pojemność 112 tys. mtr. kub. Musi on być podczas startu częściowo zwinięty, rozszerzając się dopiero w miarę wznoszenia się w stratosferze, gdy ciśnienie staje się coraz mniejsze.

Przy wzlotach stratosferycznych, — mówił prof. Piccard — zasadniczą rzeczą jest waga i właściwości dyfuzyjne powłoki balonowej, uzależnione od jej składu chemicznego.

Znakomity uczony miał możność stwierdzenia, że powłoki wyrabiane w Polsce przewyższają gatunkowo wszystkie inne. Prof. Piccard przybył obecnie do Warszawy celem zbadania możliwości nabycia balonu dla przyszłego swego lotu stratosferycznego. Balon taki jest bardzo drogi, kosztuje bowiem około 200 000 zł.

O terminie swego nowego lotu prof. Piccard powiedział tylko tyle, że nastąpi on wtedy, gdy mieć on będzie odpowiedni balon do swej dyspozycji. Jeśli balon kupi w Polsce, oczywiście startować będzie również w Polsce.

Odpowiadając na dalsze pytania znakomity gość zaznaczył, że strefa na wysokości 10—15 kilometrów jest najodpowiedniejszą dla lotów samolotowych. Komunikacja na tej wysokości daje największe szanse bezpieczeństwa, m. in. spowodu znacznej przejrzystości atmosfery i małych stosunkowo wahań meteorologicznych, a pozatem jest najszybszą, pozwala bowiem rozwijać szybkość 600—700 klm. na godzinę.

Prezydent Francji weźmie udział w uroczystości spuszczenia na wodę statku „Normandie"

Wizyta eskadry francuskiej we Włoszech i Jugosławji

Posiedzenie francuskiej Rady Ministrów w dn. 7 bm. rozpoczęło się od przemówienia prezydenta **Lebruna**, który wyraził w imieniu rządu pod adresem premjera Flanlina życzenia szybkiego powrotu do zdrowia.

Następnie Rada Ministrów postanowiła, że na uroczystościach związanych z ukończeniem ostatnich prac portowych w Hawrze i z **ukończeniem budowy statku „Normandie" towarzyszyć będzie prezydentowi Lebrun'owi czterech ministrów**, a mianowicie: minister marynarki **Pietri**, minister Robót Publicznych **Roy**, minister Kolonij **Rollin** i minister Marynarki Handlowej Wiliam **Bertrand**.

Minister **Laval** poinformował następnie członków rządu o sytuacji na terenie polityki zagranicznej i **o bliskich wizytach w Warszawie i Moskwie.** Minister Laval złożył również podziękowanie min. Herriotowi za skuteczną pomoc, jakiej udzielił mu Herriot w czasie prowadzenia **rokowań francusko - sowieckich.**

Po podpisaniu przez prezydenta Lebrun'a na wniosek ministra lotnictwa gen. Denain kilku dekretów nominacyjnych na wyższe stanowiska w lotnictwie, minister marynarki Pietri udzielił bliższych informacyj na temat postanowionej już **wizyty francuskiej dywizji morskiej we Włoszech i w Jugosławji.** Oddział pierwszej eskadry złożony z 3 krążowników i 6 kontrtorpedowców pod komendą wiceadmirała **Mouget'a** opuścił mianowicie port w Tulonie w dniu 6 maja i uda się kolejno do **Neapolu, Splitu i Wenecji,** poczem powróci 7 czerwca do Algeru. Wiceadmirał Mouget w towarzystwie swego sztabu generalnego będzie **oficjalnie przyjęty w Rzymie i w Białogrodzie.**

Ważna narada polityczna podczas wycieczki statkiem

W ciągu przyszłego tygodnia kanclerz Hitler ma złożyć swoją deklarację w sprawie polityki Rzeszy

Berliński korespondent „Le Petit Parisien" przywiązuje duże znaczenie do **krótkiej wycieczki morskiej,** jaką odbył kanclerz **Hitler** na pokładzie statku **„Scharnhorst".** W czasie tej wycieczki, w której wzięli udział także minister wojny generał von **Blomberg,** minister marynarki admirał **Roeder,** minister gospodarstwa dr. **Schacht,** von **Ribbentropp,** minister **Hess** i min. **Goebbels,** odbyły się zdaniem korespondenta, **ważne rozmowy polityczne na temat polityki zagranicznej.** Mogły się one odbyć w czasie tej wycieczki **bez świadków.** Przypuszczenie to potwierdza fakt, że żaden z dyplomatów Wilhelmstrasse nie wziął udziału w wycieczce.

Potwierdzają się również wiadomości, że najpóźniej w ciągu przyszłego tygodnia Reichstag będzie zwołany, celem wysłuchania **doniosłej deklaracji kanclerza Hitlera.**

Min. Goering o „obronie" powietrznej



Minister Komunikacji lotniczej Rzeszy p. Goering przemawia na bankiecie o konieczności zbrojeń w powietrzu, celem „zapewnienia pokoju".

Włoscy konstruktorzy lotniczy jadą do Moskwy

Niemieckie biuro informacyjne donosi z Moskwy, że specjalna sowiecka komisja lotnicza pod przewodnictwem dyrektora budowy samolotów przybyła do Turynu, gdzie ma przeprowadzić rokowania z firmami włoskiemi o udzielenie technicznej pomocy **przy budowie samolotów.**

W niedalekiej przyszłości ma przybyć do Moskwy **grupa konstruktorów włoskich,** którzy mają być zatrudnieni w sowieckim przemyśle lotniczym. Gen. **Nobile,** który, jak wiadomo, pozostaje na służbie sowieckiej, pośredniczył w rokowaniach między Sowietami a firmami włoskiemi.

Umarł z wygody

Prasa z Belgradu donosi o ciekawym wypadku, gdzie zmarł człowiek, śpiąc pierwszy raz w łóżku.

Lubisław Milicewicz, lat 67, pasterz owiec z Krushmilja przez całe swe życie pasał owce, nigdy nie spał na łóżku, nigdy nie mieszkał w domu, nigdy nie golił się i nie palił.

Całe życie spędził przy owcach w górach, gdzie spał z niemi w szopie.

Pracodawca jego, uznawszy go za zbyt starego do wykonywania męczącej czynności pasania owiec i spania w szopie, ofiarował mu łóżko w mieszkaniu.

Stary pasterz nie chciał przyjść na noc do mieszkania. Gdy ostatecznie dał się namówić, pierwszej nocy po przespaniu na łóżku znaleziono go rano martwego.

Śmierć nastąpiła z naturalnych przyczyn.

Ślub w windzie

Jeszcze jeden wyczyn typowo amerykański. W tych dniach odbył się w Nowym Jorku ślub pewnego fabrykanta wind z córką właściciela konkurencyjnej firmy. Dla uświetnienia tej przełomowej chwili w ich życiu młodzi postanowili wziąć ślub w największej windzie Nowego Jorku, obsługującej Empire State Building. W windzie tej znalazło wygodne pomieszczenie 34 zaproszonych gości. W czasie aktu ślubnego i połączonej z tem zabawy, która trwała trzy godziny, winda była w ciągłym ruchu, wożąc gości weselnych z suteren na szczyt gmachu.

Przespał cztery lata

Dziwna choroba angielskiego żołnierza

Viktor Stanley Cleave służył podczas wojny światowej w armji angielskiej. Przez pełne trzy lata znajdował się w ogniu na froncie, a w r. 1918, prawie tuż przed zawieszeniem działań wojennych, został zraniony odłamkiem bomby, rzuconej z samolotu. Rana zagoiła się dość szybko, ale Claeve zaczął od tej pory odczuwać jakieś dziwne znużenie, które stale wzrastało. W końcu uczucie tego znużenia dosięgnęło takich rozmiarów, że b. żołnierz zasypiał w towarzystwie, podczas obiadu, czy kolacji, zasypiał nawet stojąc lub chodząc.

W maju 1925 r., a więc w 10 lat po otrzymaniu rany w wojnie, — Stanleya Cleave musiano odesłać do szpitala, zasnął bowiem pewnego dnia tak głęboko, że nie można go było obudzić. Cleave od tej chwili spał ciągle, nieprzerwanie i przebudził się dopiero po czterech latach.

Żona b. kombatanta, która go przez cały ten czas codziennie odwiedzała w szpitalu, opisuje, iż mąż jej leżał jak nieboszczyk, zupełnie sztywny, nieruchomy, ze skostniałemi jakby rękami. Serce jego biło jednak i oddychał zupełnie regularnie, chociaż bardzo powoli. Lekarze sztucznie przez usta otwarte dawali śpiącemu minimalne dawki pożywienia, aby utrzymać go przy życiu.

Lekarze wyrażali opinję, iż człowiek ten nigdy się już nie obudzi i któregoś dnia umrze we śnie. Nie ukrywali też opinji przed nieszczęśliwą żoną, która codziennie spędzała długie godziny przy swoim mężu — żywym trupie.

Gdy Stanley Cleave po czterech latach otworzył po raz pierwszy oczy, wzrok jego padł na siedzącą przy nim żonę. Małżonkowie padli sobie w ramiona, a wszyscy obecni przy tej scenie nie mogli powstrzymać się od łez ze wzruszenia.

Cleave, który — rzecz prosta — z największym trudem bardzo powoli mógł przemawiać, opowiedział, iż od swego zaśnięcia, niczego sobie nie może przypomnieć. Po czterech latach snu miał wrażenie, iż z tamtego świata powraca nanowo do życia.

Wzruszające sceny rozegrały się w szpitalu, gdy cudem ożyłemu Cleave przyprowadzono do łóżka dwoje jego dzieci, których prawie nie mógł rozpoznać. Zmieniły się bowiem i wyrosły od czasu jego choroby do niepoznania.

Cały świat przedstawiał mu się teraz zupełnie inaczej.

Dopiero teraz w dwa lata po tym powrocie do życia, b. kombatant wojenny staje się powoli normalnym człowiekiem. Może już nawet bez niczyjej pomocy odbywać małe przechadzki. Zdarzają się jednak chwile, w których doznaje jakby nieznacznego zamroczenia umysłu i wówczas sam nie wie właściwie, czy te przespane cztery lata były rzeczywistością, czy obecny jego stan nie jest jakimś snem.

Skutki trzęsienia ziemi w Iranie

Szczeliny ziemne sięgają kilkukilometrowej długości

Z Teheranu donoszą: Wstrząsy podziemne w Mazanderanie trwają nadal. Ośrodkiem trzęsienia jest masyw górski Czahardongeh. W okolicy tej **potworzyły się olbrzymie szczeliny w ziemi, sięgające długością kilku km** i kilkadziesiąt metrów szerokości. Im bliżej ośrodka trzęsienia, tem szczeliny te są większe i liczniejsze.

Ludność miast pobrzeża kaspijskiego, steroryzowana dotychczasowemi wypadkami, **dalej obozuje pod gołem niebem.** Jak dotychczas stwierdzić zdołano, najwięcej ucierpiała miejscowość Aszraf, w której **prawie wszystkie budynki legły w gruzach.** Liczba ofiar katastrofy przekracza znacznie cyfrę początkowo podaną, ale stwierdzenie faktycznych danych jest bardzo trudne, gdyż do miejscowości wyżej położonych, które uległy największemu zniszczeniu, dostęp jest bardzo utrudniony.

Centrum akcji ratunkow. podjętej natychmiast przez rząd irański, jest m. **Sari,** skąd organizowane są ekspedycje ratunkowe do dalej położonych miejscowości, i dokąd gromadzeni są ranni. Według oświadczeń inżynierów, którzy przy budowie kolei, amplituda trzęsienia, które szło w kierunku pionowym, dochodzić miała do pół metra.

Ostatnie dni subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej

Zamknięcie subskrypcji nieodwołalnie 10 maja

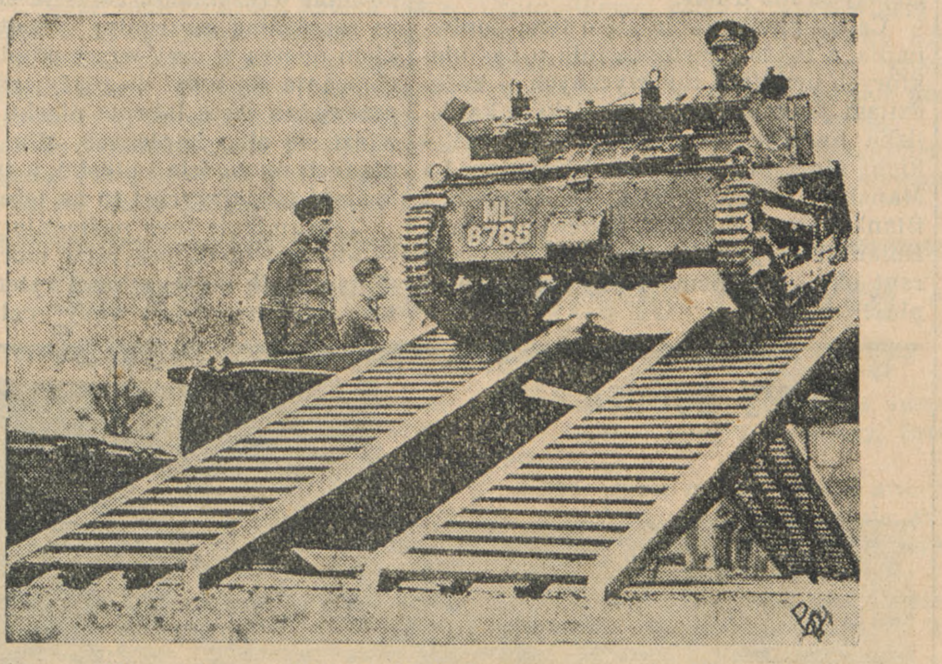
Subskrypcja 3-proc. Pożyczki Inwestycyjnej w ostatnich dniach wykazuje znaczne ożywienie. Liczba raportów nadsyłanych przez placówki subskrypcyjne wzrosła. W dalszym ciągu najliczniej subskrybują pożyczkę warstwy pracownicze. Na Śląsku pracownicy prywatni zadeklarowali kwotę 7 miljn. zł. Pracownicy Elektrowni Warszawskiej subskrybowali pożyczkę na 441 tys. zł.

Jeśli chodzi o przemysł, to wczoraj przemysł śląski postanowił subskrybować Pożyczkę Inwestycyjną w wysokości 50 proc. subskrypcji Pożyczki Narodowej. Niestety, jest to norma znacznie niższa od tych norm, jakie przyjęły inne grupy gospodarcze. Niemniej niektóre z przedsiębiorstw śląskich, jak uprzednio Wspólnota Interesów, a ostatnio Skarboferm postanowiły subskrybować Pożyczkę Inwestycyjną w wysokości Pożyczki Narodowej. Również przemysł włókienniczy w Bielsku i w Białymstoku subskrybuje bardzo dobrze. Dobre wyniki daje ta akcja nawet w niektórych słabych ekonomicznie województwach, jak w woj. wołyńskiem.

Słaby dotychczas udział w subskrypcji wzięły banki. Rzemiosło subskrybuje w dalszym ciągu i z rozmiarów tej subskrypcji w tej chwili nie można jeszcze zdać sobie sprawy. Pierwsza Piekarnia Mechaniczna w Warszawie subskrybowała dziś Pożyczkę w wysokości 4.500 zł — piekarnia oraz 4.500 zł — pracownicy, co odpowiada kwotom subskrypcji Pożyczki Narodowej.

Charakterystyczne jest, że do Komisarza Generalnego Pożyczki Inwestycyjnej napływają zapytania, czy subskrypcja będzie przedłużona, której termin upływa w dniu 10 maja. Jak się dowiaduje nasz przedstawiciel w Warszawie, nie należy się spodziewać przedłużenia tego terminu. Subskrypcja zostanie ostatecznie zamknięta w dniu 10 maja, a więc pozostało jeszcze tylko 2 dni. W tym czasie wszystkie osoby, przedsiębiorstwa i instytucje, które dotychczas nie zdążyły podpisać deklaracyj na Pożyczkę Inwestycyjną — powinny subskrybować.

Nowy typ mostów



Na zdjęciu — próba mostu nowej konstrukcji zbudowanego w Anglji przez który przejeżdża czołg.

Młodzież akademicka subskrybuje Pożyczkę Inwestycyjną

Na walnem zebraniu Bratniej Pomocy studentów Szkoły Nauk Politycznych zebrani uchwalili, że zarząd Bratniej Pomocy studentów Szkoły Nauk Politycznych przeznaczy 700 zł na subskrypcję Pożyczki Inwestycyjnej, oraz zwróci się z apelem do zarządów Bratnich Pomocy innych uczelni, by te także subskrybowały Pożyczkę Inwestycyjną.

Stocznia Gdańska subskrybowała 100 tys. zł

Stocznia Gdańska podpisała we środę na ręce Ligi Drogowej okręg Gdańsk 100.000 zł. 3% Pożyczki Inwestycyjnej.

Pod znakiem dewaluacji guldena

Dalsza zwyżka cen

W ostatnich dniach zauważyć się dała, na razie jeszcze minimalna **zwyżka cen na mięso.**

W niektórych restauracjach **podwyższono ceny na potrawy o 20 proc.**, a za filiżankę kawy z 35 **na 50 fen.**, co stanowi **około 40 proc.**

Przeciwko nieuzasadnionej podwyżce cen w restauracjach i cukierniach zamierza wystąpić bardzo energicznie komisarz dla regulowania cen.

Komisarz dla regulowania cen ogłosił rozporządzenie z natychmiastową ważnością obowiązek ustalania cen detalicznych dla zeszytów szkolnych.

Prof. Woronow w Paryżu



Sensacją ostatnich dni w stolicy Francji był krótki pobyt w Paryżu słynnego uczonego, twórcy własnej teorji odmładzania organizmów ludzkich — prof. Woronowa. Na zdjęciu prof. Woronow ze swą młodziutką 21-letnią żoną na dworcu St. Lazare w Paryżu.

Napad na listonosza pieniężnego w śródmieściu Krakowa

Jednego z bandytów ujęto — drugi zdołał zbiec

Kraków, 8. 5. (PAT). Dziś w centrum Krakowa na ulicy Słowakowej dokonano **zuchwałego napadu rabunkowego na listonosza pieniężnego Franciszka Bezwińskiego.** Dwaj bandyci udając bezrobotnych zaczaili się w jednej z kamienic i w chwili nadejścia listonosza jeden zadał mu **silny cios w twarz**, uszkadzając szczękę, drugi zaś usiłował **wyrwać torbę z zawartością 4.700 zł.**, przeznaczonych do wypłaty.

Na krzyk napadniętego nadbiegli przechodnie i zdołali ująć jednego z bandytów **Dawida Eichenwalda z Tarnowa.** Drugi ze sprawców **zdołał zbiec.** Policja posiada jego dokładny rysopis i czyni energiczne poszukiwania. Listonosz po odzyskaniu przytomności wrócił na pocztę i złożył tam pieniądze, a następnie udał się do **pogotowia ratunkowego.**

Metody prowokacji na Śląsku Opolskim triumfują

Polski działacz sportowy ze Śląska Opolskiego w więzieniu

Niemiecka policja polityczna na Śląsku Opolskim przyczyniła się ostatnio do osadzenia w więzieniu zasłużonego dla polskości działacza sportowego Trąbalskiego z Zabrza, inscenizując w tym celu obrzydliwą prowokację, której ofiarą padł Trąbalski. Istotny sens zaaresztowania Trąbalskiego, któremu postawiono zarzut współdziałania w akcji antyhitlerowskiej z emigrantami niemieckimi, mieścił się jednak w czem innem: czynnikom niemieckim chodziło mianowicie o zlikwidowanie działacza, który był duszą pracy sportowej wśród polskiej młodzieży robotniczej na Śląsku Opolskim, zgrupowanej w „Związku Polskich Robotniczych Klubów Sportowych Śląska Opolskiego". Związek ten powstał w czasie likwidowania w Niemczech przez hitlerowców przeciwników politycznych, gromadząc w sobie polskie kluby sportowe w Zabrzu, Gliwicach, Bytomiu i innych miejscowościach. Pracy tych klubów przyświecało zawsze hasło: **Mowa polska i polskość musi być utrzymana w śląskich klubach sportowych.**

Sprzedał córkę staremu rozpustnikowi

za 6000 złotych

We wsi Kletów pow. radomskiego, zawarto tranzakcję „kupna--sprzedaży" 20-letniej dziewczyny, jakgdyby działo się to za czasów pełnego rozkwitu handlu niewolnikami.

Nabywcą był starszy już wiekiem zamożny kolonista Władysław Pioruński, sprzedawcą jego sąsiad, Józef Targoński, objektem tranzakcji — córka Targońskiego, 20-letnia Zofja.

Akt kupna-sprzedaży sporządzono na piśmie. Opiewał on, że Zofja Targońska została oddana Władysławowi Pioruńskiemu „w charakterze gospodyni oraz kobiety", za sumę 6 tys. złotych na okres czasu do końca życia nabywcy. Dalszy punkt umowy głosił, że „gdyby nabyty objekt okazał się nieodpowiedni i nie zadowalał wymagań nabywcy, służy mu prawo rozwiązania umowy za zwrotem ceny szacunkowej.

Zadatek został wpłacony, reszta ceny uiszczona wekslami i „towar" przeprowadził się z chaty ojca do chaty nabywcy.

Od tej chwili w rodzinie Pioruńskich zaczęły się bezustanne niesnaski i awantury. Pioruński miał żonę, od paru lat sparaliżowaną i kilkoro dorosłych dzieci, które z punktu ustosunkowały się wrogo do Targońskiej. Jak było do przewidzenia, zamiast być „niewolnicą", Targońska rychło opanowała całkowicie swego leciwego już nabywcę i stała się gospodynią w chacie, decydującą o wszystkiem. Wytworzyła się wprost nieznośna sytuacja, z której niepodobna było znaleźć wyjścia. Aż któregoś dnia Pioruński przypłacił „kupno" Targońskiej życiem. W chwili, gdy siedział w izbie padł przez okno morderczy strzał. Celnie trafiony Pioruński padł trupem na miejscu.

Wszczęto dochodzenie, które rychło skierowało się przeciwko najstarszemu, 23-letniemu synowi zamordowanego, Marjanowi. Aresztowany, nie chciał się przyznać do winy, ale osadzony w areszcie, zwierzył się wobec współwięźnia Dybudzińskiego, że istotnie zabił ojca, nie mogąc znieść dłużej krzywdzącego całą rodzinę związku zabitego z Targońską. Dybudziński o zwierzeniach ojcobójcy zameldował policji.

Stawiony przed sądem pierwszej instancji, Marjan Pioruński został skazany na łagodną karę 1 roku więzienia. Prokurator jednak odwołał się do sądu apelacyjnego w Warszawie, który wczoraj rozważał sprawę. Przed wydaniem wyroku sąd postanowił poddać Marjana Pioruńskiego drobiazgowemu badaniu ekspertów psychjatrów.

Urząd Morski udziela informacyj taryfowych

Urząd Morski podaje do wiadomości, że udziela zainteresowanym na zapytania ustne, telefoniczne i piśmienne, wszelkich informacyj taryfowych w komunikacji między stacjami portowemi Gdyni, a stacjami położonemi wewnątrz kraju w Austrji, Belgji, Czechosłowacji, na Węgrzech, w Rumunji, Bułgarji, Z. S. R. R., na Bliskim Wschodzie, jak również z portami jugosłowiańskiemi położonemi nad Dunajem. Urząd Morski na podstawie posiadanego materjału udziela również wyczerpujących informacyj z zakresu towaroznawstwa. O informacje powyższe można się zgłaszać bezpośrednio do Urzędu Morskiego, Oddział Ekonomiczny, telefon 13-23.

Ss. „Pułaski" odchodzi dzisiaj do Kopenhagi

Dnia 8 maja br. przyszedł z New. Yorku do Gdyni polski transatlantycki statek „Pułaski" przywożąc na swym pokładzie 160 pasażerów oraz ładunek drobnicy i pocztę.

Statek „Pułaski" pozostanie w Gdyni do dnia dzisiejszego i dziś o godz. 13-ej odejdzie na 4-dniową wycieczkę morską do Kopenhagi.

Przyjazd dyrektora Departamentu Morskiego

Dnia 7 maja rb. przyjechał do Gdyni w sprawach służbowych dyrektor Departamentu Morskiego Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. Leonard Możdżeński.

Dnia 8 maja br. przyjechał w sprawach służbowych do Gdyni naczelnik Wydziału Żeglugowego M-stwa Przemysłu i Handlu p. mgr. Tadeusz Ocioszyński. P. naczelnik Ocioszyński wziął udział w poświęceniu oraz uroczystem pożegnaniu szkunera żaglowego Ligi Morskiej i Kolonjalnej „Elemka".

Uważaj, aby w statystyce subskrybentów Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej nie zabrakło Twego nazwiska.

Żywa pochodnia na stokach Gubałówki

Niezwykłe samobójstwo wilnianina

W poniedziałek około godz. 20 w lesie na Gubałówce niedaleko już szczytu dokonał niezwykłego zamachu samobójczego 28-letni Władysław Bartoszewicz, pochodzący z Wilna. Po zażyciu jakiegoś silnego lekarstwa w zamiarze samobójczym oblał się on przyniesionemi ze sobą 2-ma litrami spirytusu denaturowanego, poczem podpalił się. Kiedy ogień zaczął go już całego ogarniać, w ostatnim momencie Bartoszewicz począł zbiegać wdół z Gubałówki ku Kamieńcowi, wołając o pomoc. Ludzie, znajdujący się w pobliżu udzielili mu pomocy i odwieźli do szpitala. Niestety obrażenia naskutek poparzeń były tak ciężkie, że Bartoszewicz w ciągu nocy zmarł. Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że Bartoszewicz przybył do Zakopanego z Wilna w zamiarze popełnienia samobójstwa zdala od swej rodziny.

Oddał się w ręce policji

Organizator napadu na stację w Gierałtowicach aresztowany

W Rybniku na posterunek PP. zgłosił się główny wykonawca napadu na kasę stacyjną w Gierałtowicach, Domagała, pochodzący z Łodzi. Domagała oświadczył, że skłonił go do oddania się w ręce policji łagodny wymiar kary, jaki otrzymali jego współtowarzysze napadu (od 1 d 4 i pół lat więzienia). Domagała, będąc dowódcą oddziału narodowych socjalistów w okręgu łódzkim, razem z ich głównym wodzem Grałłą, ułożył plan napadu oraz namówił niejakiego Płotka, obiecując mu posadę. Wraz z Płotkiem napadli oni na stację terioryzując służbę kolejową. Podczas teroryzowania Płotek zabił kolejarza Pawlaka. Domagała zbiegł i przez 3 miesiące ukrywał się w wioskach w Małopolsce. Domagałę osadzono w więzieniu.

Turystyka i krajoznawstwo

Nasz tygodniowy dodatek turystyczny

Już z wiosną budzi się tęsknota do polskiego morza

Historja rozwoju Gdyni jako portu znana jest szerokiemu ogółowi dostatecznie przez szereg popularnych wydawnictw i częstych fachowych artykułów dziennikarskich, lecz zupełnie mało — prawie nic nie pisze się o rozwoju ruchu turystycznego i letniskowego w Gdyni i na całem wybrzeżu morskiem.

Geneza ruchu turystycznego nad morzem jest jednak niezmiernie ciekawa i interesująca; ruch ten rozpoczął się z chwilą przyłączenia Pomorza do Polski w roku 1920, kiedy Gdynia była jeszcze zupełnie małą wioską rybacką, rozwijał się stopniowo z każdym rokiem coraz więcej, aż nabrał żywiołowego pędu począwszy od 1932 roku.

W początkach ilość letników w Gdyni nie przekraczała w całym sezonie 2000 osób; w miarę rozbudowy miasta zwiększała się równocześnie frekwencja turystyczna, letniskowa i wycieczkowa.

W r. 1931 ogólna ilość przyjezdnych letników i turystów doszła już do 46.000, w roku 1932 — t. j. roku pierwszego Święta Morza — ilość ta wzrosła nagle do 142.000; w roku 1933 statystyka wykazała 169.000, a w roku ubiegłym dosięgła rekordowej ilości 202.500 osób — do połowy miesiąca września.

Są to cyfry, które statystycznie dały się ująć, rzeczywista jednak ilość przyjezdnych jest z pewnością o wiele większa.

Prawda — dawniej ruch turystyczny i letniskowy ograniczał się wyłącznie tylko do dwóch miesięcy w roku t. j. lipca i sierpnia, **obecnie przyjazd wycieczek, letników i turystów rozpoczyna się już z końcem kwietnia i nieprzerwanie trwa do połowy października.**

Obserwując od lat kilkunastu ruch turystyczny i letniskowy z całej Polski nad morze — w pierwszych okresach, kiedy jedyną atrakcją było tylko morze i obecnie, gdy wieści o rozbudowie portu dotarły do najodleglejszych zakątków Polski, wzbudzając zrozumiałe zaciekawienie u wszystkich — stwierdzono jedno: oto główną atrakcją dla przyjezdnych pozostaje zawsze w pierwszym rzędzie morze i przyjemności z niem połączone, a potem dopiero port i miasto!

Każdy kto przyjeżdża do Gdyni, po raz pierwszy czy wtóry — szuka oczyma przedewszystkiem morza, pomimo, że zanim je ujrzy — ma przed sobą całe miasto i port ze swemi wspaniałemi urządzeniami technicznemi.

Jakaś nieodparta siła ciągnie każdego najpierw do morza, a gdy je zobaczy — staje oczarowany niezwykłym widokiem potężnego żywiołu przepięknym i groźnym równocześnie!

Dopiero — gdy oczy dosyta upoi tym niezrównanym ogromem morza, zwraca człowiek uwagę na port, a następnie na miasto; turysta idzie do portu, ogląda urządzenia budzące podziw nawet fachowców zagranicznych, stale i ciągle jednak odrywa wzrok choćby od rzeczy najbardziej ciekawych, by choć mimochodem spojrzeć na szumiące w dali fale morskie!

Utarło się w społeczeństwie naszem niczem nieuzasadnione błędne mniemanie, że w naszem morzu kąpać się można tylko w lipcu i sierpniu, że przedtem i potem woda jest zimna, że panują stale silne wiatry.

Potrzeba było 14-tu lat na to, by wreszcie przekonać się, że **dni ciepłe — pełne słońca, kiedy kąpać się można — rozpoczynają się już z początkiem maja,** że do najpiękniejszych miesięcy w roku należy nad morzem miesiąc wrzesień!

W miesiącu tym dni są ciche, spokojne, pełne jasnego słońca; morze mieni się w dzień kolorami błękitu mórz południowych, przy zachodzie słońca zaś wszystkiemi kolorami tęczy, a powietrze przepełnione ozonem i jodem dopełnia tej nieuchwytnej rozkoszy, jaką przynosi z sobą pobyt nad morzem ludziom przemęczonym nerwowo całoroczną pracą.

Często słyszało się od ludzi, powracających z zagranicznych letnisk nadmorskich o cudownych plażach tamtejszych, o wspaniałych urządzeniach kąpielowych i o tem, że nawet morze jest tam cieplejsze niż u nas.

Celem przekonania się o tem, porównania, a także i zastosowania u nas niektórych urządzeń turystycznych — zwiedziłem prawie wszystkie większe kąpieliska nadmorskie położone nad Bałtykiem, Morzem Północnem i Kanałem La Manche. I rzeczywiście — Ostenda i Blankenberge w Belgji, Scheweningen w Holandji — przytłaczają na pierwszy rzut oka ogromem i pięknem swoich plaż!

Człowiek oczarowany stoi i patrzy na te wielkie przestrzenie prześlicznej plaży przyznając w duchu, że piękniejszych chyba nigdzie nie znajdziesz! Po chwili jednak — gdy wzrok nasyci się nowemi wrażeniami, zaczyna się dopiero rozróżniać szczegóły; przedewszystkiem uderza w oczy wręcz odmienne zachowanie się ludzi na plaży; gdy u nas przeważna część leży na piasku — tutaj widzi się albo kąpiących, albo też brodzących po wodzie i piasku, a tylko małą ilość plażujących i to na leżakach.

Zrozumienie tego następuje niedługo — oto nadchodzi przypływ morza, zatapiając plażę do wysokości czterech metrów; po ustąpieniu wody cała plaża jest zupełnie wilgotna i pokryta wodorostami i najrozmaitszemi żyjątkami morskiemi, a zanim plaża wyschnąć zdoła, nadchodzi przypływ ponowny; plaża ta nie może osuszyć się tak szybko, gdyż składa się ona — nie jak u nas — z piasku ziarnistego, lecz z piasczystego miału i mułu, zmieszanego ze zmiażdżonemi muszelkami.

Z tego też powodu woda morska mniejwięcej do 150 metrów od brzegu jest tam stale mętna, jak u nas w rzekach w czasie powodzi, albowiem silne fale morskie uderzając o brzegi mącą wodę do gruntu.

Następnie niezmiernie przykrego uczucia doznaje się wchodząc do tej wody, gdyż nic się w niej nie widzi, tylko czuje plątające się po ciele porosty, czy też łażące pod stopami jakieś stworzenia morskie.

I tak jest wszędzie na wszystkich wybrzeżach Morza Północnego i nad Kanałem La Manche: w pierwszorzędnem kąpielisku nadmorskiem w Brajtonie na południe od Londynu są tylko skrawki plaży i sztuczne baseny kąpielowe specjalnie zbudowane.

Na wybrzeżu Zelandji w około Kopenhagi są także tylko sztuczne miejsca otoczone deskami, gdzie nawieziony piasek marnie imituje plażę!

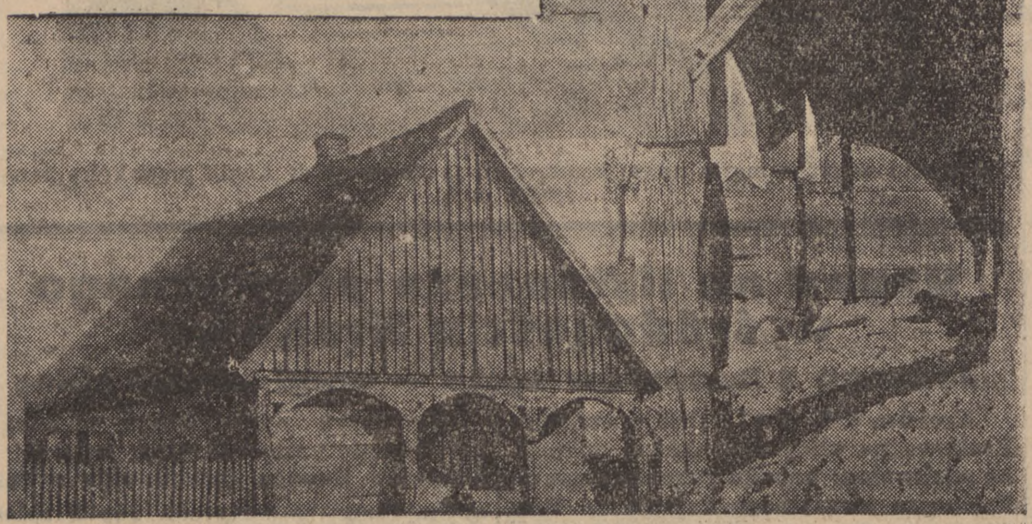
Na wybrzeżach północnych morza Bałtyckiego, jak na Bornholmie, czy też w Salciobadenie — najelegantszej miejscowości kąpielowej koło Stockholmu — ogólnie nie ma garstki piasku, sam tylko czarny granit otacza morze, służąc zarazem za plażę dla kąpiących się.

Gdy porównamy teraz nadmorskie kąpielska zagraniczne z naszemi, możemy spokojnie nie obawiać się konkurencji; wprawdzie u nas jeszcze wszystko jest dość prymitywne i brak wielu niezbędnych urządzeń, lecz tak przeczystej, krystalicznej wody, tak twardego piaszczystego podłoża w morzu i takiego piasku na plaży, — nie ma nigdzie zagranicą!

To cudne i czarowne morze nasze ma tylko jedną wadę organiczną, oto gdy kto raz je zobaczy, pozna i polubi — ten już nigdy spokoju nie zazna; równocześnie z wiosną budzi się w duszy tęsknota do tego morza dalekiego, do tych przestrzeni otwartych i do tych wszystkich przyjemności, które morze z sobą przynosi, a człowiek, jak urzeczony — myśli tylko o tem, jakby tam pojechać, wreszcie jedzie — bo jechać musi!

Józef Limbach.

Chaty podcieniowe



Na Pomorzu, w Wielkopolsce i na Kujawach częściej, niż gdzieindziej w Polsce spotyka się u włościan po wsiach domy podcieniowe. Jest to typ budynku, którego ściana szczytowa posiada portyk, wsparty na drewnianych słupach i osłaniający wejście, umieszczone w ścianie szczytowej. Zdjęcie powyższe wyobraża właśnie jeden z takich budynków we wsi Pułkowo, przy szosie w połowie drogi między Wąbrzeźnem a Golubiem, a więc w odległości około 12 kilometrów od każdego z tych miast.

„Tani sezon wiosenny w uzdrowiskach polskich"

Wzorem roku poprzedniego „Orbis" organizuje „Tani sezon wiosenny w uzdrowiskach polskich".

Sezon będzie trwał do 14 czerwca, a obejmuje uzdrowiska: Ciechocinek, Druskieniki, Iwonicz, Jastrzębie Zdrój, Krynica, Rabka, Szczawnica.

Rabka przyznaje kuracjuszom korzystającym z „Taniego sezonu wiosennego Orbisu": 50 proc. zniżki taksy kuracyjnej od wszystkich zabiegów leczniczych, globalną, zniżkową opłatę za porady lekarskie, tanie ceny w pensjonatach, wzgl. oddzielnie w hotelach i restauracjach.

W Iwoniczu 20 proc. zniżki od taksy kuracyjnej i od pozakąpielowych zabiegów lekarskich, 33 proc. zniżki na kąpiele, tanich cen w pensjonatach.

Jastrzębie Zdrój zniżka w taksie kuracyjnej wynosić będzie 10 zł., 10 proc. zniżka na kąpiele specjalne, 20 proc. zniżka dla urzędników państwowych i oficerów na wszelkie świadczenia, tanie ceny w pensjonatach.

Szczawnica, 50 proc. zniżka taksy kuracyjnej, specjalne zniżkowe ceny za zabiegi lekarskie i porady lekarskie. Tanie ceny w pensjonatach.

Z uzdrowisk państwowych w akcji „Taniego sezonu wiosennego Orbisu" wezmą udział: **Druskieniki, Krynica i Ciechocinek.** Tu przyznana została 50 proc. zniżka taksy, oraz różne zniżki na zabiegi lekarskie.

Z „Taniego sezonu wiosennego Orbisu w uzdrowiskach" korzystać mogą wszyscy, którzy kupią karnet Orbisu na odpowiednie uzdrowisko. Karnet ten będzie uprawniał właściciela do wszelkich zniżek przysługujących w danem uzdrowisku.

Kuracjuszom, należącym do zrzeszeń i organizacyj społecznych, z którymi „Orbis" jest w porozumieniu co do kredytów, oraz oficerom z rodzinami, przyznawać będzie „Orbis" prawo do korzystania z warunków kredytowych przy wyjazdach do wymienionych uzdrowisk.

Nowy rodzaj turystyki

Wagony campingowe we Francji

Koleje francuskie wprowadzają ciekawą inowację, która niewątpliwie cieszyć się będzie wielkiem powodzeniem przedewszystkiem wśród młodzieży.

Odnowiono i przerobiono pewną liczbę wagonów towarowych na wagony campingowe, w których przy pomocy własnego sprzętu campingowego, jak łóżka polowe, kuchnie stoły i t. p. można będzie urządzić się, jak w domku campingowym.

Wagony takie wynajmowane przez kolej, grupom składającym się z 8—10 osób, doczepiane będą do pociągów osobowych, przenosząc uczestników z miejsca na miejsce według dowolnie ułożonej marszruty.

W wybranych przez uczestnikow miejscowościach wagon zostaje przez kilka godzin lub kilka dni, stanowiąc bazę dla wycieczek w okolice, poczem rusza w dalszą podróż.

Cena wynajmu wagonu jest niezwykle przystępna, wynosi bowiem 18 fr. dziennie, 110 franków tygodniowo i 400 franków miesięcznie. Poza tem uczestnicy opłacają pół biletu 3 klasy za odległość przebytą w czasie trwania wycieczki.

Dwa tygodnie w Paryżu i na Riwjerze

Paryż — Cannes — wystarczą te dwa słowa, by wzbudzić tysiące ponętnych projektów. Spełnienie ich dla szczęśliwych turystów możliwe jest już w maju. od 15 maja do 3 czerwca Orbis zapowiada wycieczkę do stolicy Francji i na Riwjerę.

Kiedy są zniżki kolejowe a kiedy niema?

Między 15 czerwca a 1 września ulg żadnych nie będzie

Na skutek starań Związku Uzdrowisk Polskich ministerstwo komunikacji przyznało indywidualne zniżki kolejowe dla osób powracających z uzdrowisk krajowych i letnisk nadmorskich tylko w okresie od 1 maja do 15 czerwca oraz od 1 września do 31 października rb. Zniżka wynosi 50 proc. dawnej taryfy.

Podróż zniżkowa nastąpić może po conajmniej 10 dniowym pobycie w uzdrowisku przy wyjeździe do stałego miejsca zamieszkania, oddalonego od wyjazdowej stacji kolejowej nie mniej niż o 80 km. Zniżki ważne są na wszystkie klasy pociągów osobowych i pośpiesznych.

Zjazd turystyczny

W piątek dnia 10 maja w sali szkoły powszechnej w Wiśle na Śląsku nastąpi o godz. 9 rano otwarcie trzydniowego III Zjazdu w sprawie gospodarki turystycznej w Karpatach. Zjazd ten zorganizowano w myśl uchwały konferencji międzyministerjalnej z dnia 28 marca rb.

Maj na Węgrzech

Z okazji Targów Międzynarodowych w Budapeszcie wyrusza 6-dniowa wycieczka **(10—16 maja),** która zabawi w Budapeszcie i ewentualnie zwiedzi Wiedeń.

Dobrze ułożony program pobytu w Budapeszcie mieści zwiedzanie miasta, rozrywki i przyjemności. Pobyty i wyżywienie w hotelu. Koszt od 129 zł.

Informacje i zapisy we wszystkich placówkach Orbisu i w Izbie Handlowej Polsko-Węgierskiej w Warszawie (Al. Ujazdowska 39).

To prawdziwa okazja zobaczyć obie piękne i wesołe naddunajskie stolice w wiosennej szacie.

Na ziemiach Pomorza

Z „miłości do Ojczyzny"

podróżowali po Polsce... jako Francuzi

Mrs. Janette i Langlade najpierw okazali się pp. Koniecznym i Szymczakiem, a następnie oszustami

Furorę wywołali w drugiej połowie września roku ubiegłego **dwaj gładcy „Francuzi", mrs. Georges Langlade i Louis Janette,** którzy w podróży krajoznawczej po Polsce, łaskawie raczyli odwiedzić gród nadbrdziański — Bydgoszcz. Sympatyczni młodzieńcy z miejsca przystąpili do „zwiedzania" miasta i jego zabytków, a już **ze specjalną gorliwością zabrali się do zbierania autografów, podpisów i poświadczeń urzędowych,** jak i niezupełnie urzędowych w szeregu poważniejszych instytucjach miasta. Sprawa szła im jak z płatka, gdyż Bydgoszczanie **chętnie składali swoje cenne podpisy w pamiątkowej księdze, która przecież wraz z globtreterami miała obejść jeszcze z pół kuli ziemskiej.** Krajoznawcy umieli zawsze pokierować rozmową tak zręcznie, a przytem delikatnie, iż równocześnie, gdy zaczęły zapełniać się kartki księgi pamiątkowej — **coraz bardziej pęczniały ich portmonetki.** Może mrs. Langlade i Janette po kilku tygodniach spędzonych w Bydgoszczy, ruszyliby w dalszą drogę sławiąc gościnność nadbrdziańskiego grodu, a jedynym śladem, jakiby po nich pozostał byłaby wzmianka w księgach wydziału ewidencji ludności, gdyby **piękne plany nie pokrzyżował im przypadek.**

Smutna ta już w dalszym ciągu historja przedstawia się następująco:

W jednym z wytwornych lokali bydgoskich pewien wywiadowca brygady śledczej ze zdziwieniem obserwował przez czas dłuższy dwóch eleganckich młodzieńców, którzy **zabawiając się z szerokim gestem — porozumiewali się wyłącznie jakimś niezrozumiałym żargonem,** fonetyką swą przypominającym język francuski. Stwierdziwszy, iż złoci młodzieniaszkowie **obracają się w dość podejrzanem towarzystwie niewieściem — wywiadowca poprosił obydwóch „Francuzów" do komisarjatu.** Przytrzymani **podali się za studentów Sorbony,** jeden jako Georges Langlade, drugi — jako Louis Janette, obaj urodzeni w Arras. Ponieważ „Francuzi" dali do zrozumienia, iż językiem polskim władać nie umieją, sprowadzono w celu dokładnego porozumienia się z nimi jednego z profesorów gimnazjum, znawcę języka francuskiego, który już po pierwszej wymianie słów z obywatelami z nad Sekwany doszedł do przekonania, iż **posługują się „ojczystym" językiem b. słabo.** Wobec takiego odkrycia, przyjętym przez władze policyjne zwyczajem, poczęto ich najpierw daktyloskopować, spisywać rysopisy, a następnie fotografować. **I w tej właśnie chwili stał się „cud".** Jeden z przystojnych młodzieńców, sfotografowany już en face, w momencie, gdy doświadczony „portrecista" policyjny ustawiał aparat do zdjęcia z profilu — **przemówił... najczystszą polszczyzną.** Teraz sprawa poszła już gładko, przyczem okazało się, iż mrs. Janette i Langlade są poprostu **28-letnim Ludwikiem Koniecznym z pod Poznania i 22-letnim Bronisławem Szymczakiem z Szamotuł.**

W dniu wczorajszym oszukańczy globtreterzy zasiedli **przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy.** Podczas rozprawy młodzieńcy tłumaczyli się gęsto, iż **jedynie miłość Ojczyzny, pojmowana pod hasłem „Poznaj swój kraj!" skłoniła ich do przedsięwzięcia ryzykownej eskapady.** Pomysłowi oszuści **zdołali ogółem zebrać około 900 „autografów" i poświadczeń,** oraz moc fotografij nadobnych dziewcząte!-, które w sposób równie szczery, jak i naiwny — w dedykacjach swych **zapewniały „śmiałych podróżników" o głębokiej... sympatji.** W „pamiątkowej księdze" stanowiącej corpus delicti przy aktach sprawy Szymczaka i Koniecznego vel mrs. Janette i Langlade — **nie brakło również podpisów wysoko postawionych osób.**

Sąd skazał obydwóch oszukańczych globtreterów **na 9 miesięcy bezwzględnego aresztu.**

Wolne posady

Ekspozytura Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Grudziądzu posiada na wyjazd tylko dla inwalidów wojennych i wojskowych następujące wolne posady: czterech dzierżawców bufetów kolejowych, trzech fachowców do obsługi maszyn papierniczych warunki od 3 do 5 zł. dziennie; trzech ślusarzy; siedmiu pomocników na warsztaty ślusarskie; czterech pracowników placowych; dwóch przykręcaczy lub w wykończalni, postrzygalni do fabryki wyrobów sukiennych; dwóch robotników do fabryki Dywan; dziesięciu tkaczy ręcznych; jednego wykwalifikowanego pracownika z branży nożowniczej z wieloletnią praktyką; trzech przykręcaczy; dwóch robotników do pracy w oddziele demelferacji texty do fabryki jedwabiu; trzech malarzy do czyszczenia żelaza z rdzy i powlekania farbą do fabryki jedwabiu; jednego wykwalifikowanego stolarza do fabryki jedwabiu; trzech skręcarek lub przykręcarek do przędzalni wełny; do farbyki sztucznego jedwabiu potrzebni: jeden ślusarz na roboty warsztatowe; pięciu pomocników ślusarskich; dwóch do sortowni przy prasowaniu paczek jedwabiu; dwóch robotników do przewożenia jedwabiu.

Obrady Zarządu Głównego Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu

W dniu 6 maja rb. odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego pod przewodnictwem prezesa Związku p. Tadeusza Marchlewskiego.

Głównym porządkiem obrad była **sprawa Pożyczki Inwestycyjnej.** Po wysłuchaniu sprawozdań z dotychczasowej akcji, uchwalono jeszcze w ostatniej chwili wszystkim o obowiązku subskrypcji przypomnieć, wskazując na doniosłe znaczenie gospodarcze tej pożyczki. Uchwalono także nadać przez Radjo Toruńskie komunikat związkowy, obrazujący korzyści subskrypcji.

Następnie wysłuchano dwóch referatów **o nowelizacji podatku od nieruchomości i lokali** oraz w sprawie **akcji oddłużeniowej,** wygłoszonych przez członków Zarządu Głównego pp. Mazura i Tymienieckiego.

Następnie przystąpiono do **zanalizowania sytuacji gospodarczej handlu pomorskiego** w kwietniu rb. i stwierdzono na podstawie otrzymanych raportów zwyżkę obrotów handlu w bławatach i węglu, natomiast wszystkie inne gałęzie handlu wykazują mimo świąt osłabienie obrotów w porównaniu z rokiem ubiegłym. Znaczniejszy spadek wykazuje handel zbożowy (wskutek braku interwencji), kolonjalny, galanteryjny i gastronomiczny.

Dalszym tematem obrad było **delegowanie radców do poszczególnych Komisyj Izby Przemysłowo - Handlowej** i wybór członków - korespondentów oraz sprawozdania Centrali i Wydziału Sekcyj Branżowych.

Wobec zniżki cen na wyroby monopolowe uchwalono wystąpić ponownie do Ministerstwa Skarbu o podniesienie rabatów na wódkę, tytoń i sól.

Przyjęto do wiadomości, że w kwietniu wizytowano Towarzystwa w Gdyni, Brodnicy, Jabłonowie i Kościerzynie.

Dalej uchwalono zwołać zamiast Rady Związkowej w tym roku **Nadzwyczajny Zjazd Delegatów** ze względu na szereg spraw wielkiej wagi.

Wreszcie wysłuchano interesującego referatu dyrektora Pomorskich Pokazów Gospodarczych p. Wachowiaka. Po obszernej dyskusji, w której zabierali głos pp.: Chmurzyński — Chełmno, Korzeniewski — Grudziądz, Kreft — Grudziądz, Lniski — Lidzbark, Łukowicz — Kościerzyna, Marchlewski — Grudziądz, Melerski — Toruń, Ruchniewicz — Grudziądz, Siciszeński — Lubawa, Stamm — Chojnice, Szpitter — Łasin, Tymieniecki — Toruń i Witkowski — Grudziądz — uchwalono poprzeć tę pożyteczną imprezę przez czynny udział w organizacji Pokazów, mających odbyć się we wrześniu rb. w Grudziądzu. Zarząd Główny ukonstytuował się, jako Komitet Wystawowy z ramienia handlu. W okresie Pokazów zwołane będą zjazdy branżowe kupiectwa pomorskiego.

Zjazd pomorskich cechów fryzjerskich

odbędzie się w Kościerzynie 16-go czerwca

W Kościerzynie odbyło się kwartalne zebranie Cechu Fryzjerskiego na obwód Kościerzyna - Kartuzy, na które przybył jako delegat Związku p. Nowakowski z Grudziądza. Po ożywionej dyskusji uchwalono urządzić w Kościerzynie Zjazd Związkowy Cechów Fryzjerskich z całego Pomorza. Jako termin odbycia tegoż zjazdu przyjęto dzień 16 czerwca 1935 r.

Uchwalono, aby zjazd ten połączony był z obchodem 25-lecia istnienia Cechu w Kościerzynie, poświęceniem sztandaru, oraz konkursem czesania pań o mistrzostwo Pomorza. W końcu zebrania uchwalono zamianować członkami honorowymi Cechu pp.: Emila Mollina z Kościerzyny i Ernesta Dudka z Kartuz.

Bohaterski czyn mistrza rzeźnickiego z Bydgoszczy p. Łyskawy

W ub. niedzielę zdarzył się w Bydgoszczy drobny napozór wypadek, który zasługuje jednak **nietylko na wyróżnienie, ale i całkowite uznanie.** Przy moście kamiennym na ul. św. Trójcy 11-letnia córka wdowy Irena Wiśniewska, ścigając oczyma pluskające w wodzie rybki — wskutek nieostrożności wpadła do kanału. Na miejscu wypadku, który naszczęście nie uszedł uwadze przechodniów, zebrała się wkrótce gromada ciekawych, jednak nikt nie zdobył się na to, by pośpieszyć nieszczęśliwemu dziewczęciu z pomocą. Tłum śledził ginące z ócz dziecko z przerażeniem, a nie mając pod ręką żadnego przyrządu, mogącego przyczynić się do uratowania tonącej, — stał bezradny, niezdecydowany. A cenne minuty i sekundy uciekały z przerażającą szybkością.

Traf chciał, iż zaintrygowany zbiegowiskiem na miejsce wypadku przybvl śpieszący do kościoła **mistrz rzeźnicki, p. Feliks Łyskawa,** zam. przy ul. Garbary. P. Łyskawa widząc co się święci — bez wahania rzucił się do wody i uratował nieszczęśliwe dziewczę od nieuchronnej, a bliskiej już śmierci.

Przy zastosowaniu sztucznego oddychania udało się dziewczynkę ocalić.

Nie potrzeba chyba dodawać, iż p. Łyskawa zasłużył sobie na pełne uznanie. Medal „Za ratowanie ginących" będzie dla niego całkowicie zasłużoną nagrodą.

Smierć 3-letniego chłopca pod kołami wozu

Pilnujcie dzieci

Wczoraj rano w Chylonji wydarzył się wstrząsający wypadek.

Do tartaku podążał wóz naładowany drzewem budowlanem, wystającem daleko poza wóz.

Sterczące belki podobały się dzieciom bawiącym się na ulicy i dzieciaki czepiały się drzewa i jechały w ten sposób po kilka kroków za wozem.

Nagle mały 3-letni Hubert Zdrojewski, pośliznął się i wpadł tak nieszczęśliwie pod wóz, że ciężkie koło zabiło go na miejscu.

Woźnica niej. Klein został zatrzymany przez policję. Wypadek ten świadczy o wybitnej nieostrożności rodziców, którzy nie pilnując swych dzieci, narażają je ciągle na śmierć przez przejechanie na jezdni.

Ks. prob. Wrycza skazany na 5 miesięcy aresztu

Sąd Apelacyjny w Poznaniu ogłosił onegdaj wyrok w głośnej sprawie ks. prob. Wryczy, skazanego w poprzedniej instancji za zakłócenie spokoju publicznego w dniu święta narodowego 3 maja.

Ks. prob. Wrycza skazany został na 5 miesięcy aresztu z zawieszeniem na 3 lata.

Jak wiadomo nie jest to pierwszy wyrok skazujący wojowniczego proboszcza z Wiela.

Dwa pożary

Dnia 3 bm. o godz. 22 w zabudowaniu Kazimierza Grabowskiego w Rywałdziku (powiat lubawski) powstał pożar, który zniszczył stodołę wraz z słomą i narzędziami rolniczemi ogólnej wart. około 3000 zł. Mienie to było ubezpieczone na sumę 4.300 zł. w Tow. Ubezp. „Silesia". Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

Dnia 4 bm. o godz. 20,15 z niewiadomych przyczyn powstał pożar w zabudowaniu Petki Józefa w Kręgu (pow. starogardzki). Spłonęły stodoła, wozownia i chlew wraz ze zbożem i maszynami rolniczemi. Szkoda wynosi 8.150 zł. Spalone mienie było ubezpieczone na sumę 14.300 zł. w Zakładzie Ubezp. Wzajemnych.

Epilog śmiertelnej bójki o jednego papierosa przed sądem w Bydgoszczy

Obszernie donosiliśmy w swoim czasie o niesłychanej awanturze i krwawej **bójce w Nakle nad Notecią, której ofiarą padli dwaj bracia Pawłowscy.** Sprawcami zajścia byli dwaj bracia **24-letni rolnik Stanisław i 29 letni Michał Wąsowie z Nakła,** którzy na tle sporu o **papierosa wszczęli bójkę,** w której uczestniczyła również żona jednego z Wąsów, Marta. W czasie masakry **napastnicy posługiwali się nożami,** a Stanisław Wąs oddał nawet kilka strzałów z rewolweru. **Wąsowa walczyła z przeciwnikami na swój sposób, sypiąc im w oczy sól.**

Onegdaj Wąsowie zasiedli przed obliczem Sądu Okręgowego w Bydgoszczy. W wyniku przewodu, w czasie którego zeznawało blisko 20 świadków — Sąd ogłosił **wyrok skazujący Stanisława Wąsa na 2 i pół roku więzienia, Michała Wąsa na rok więzienia, a Martę Wąsową na pół roku więzienia.** Wąsowej Sąd zawiesił warunkowo wykonanie kary na okres 3 lat.

Obchód uroczystości 3 Maja w kolonji kolejowej Karsznice

W dniu 3 maja br. staraniem Kolejowego Przysposobienia Wojskowego Ogniska Karsznice, Komitetu B. B. W. R., Związku Rezerwistów, Związku Młodzieży Ludowej i Rodziny Kolejowej, odbył się uroczysty obchód rocznicy Święta 3 Maja.

Na program uroczystości złożyły się: uroczysta msza św. w świetlicy K. P. W. i akademja. Akademję zagaił prezes Ogniska K. P. W. inż. Tyrakowski Zdzisław, podkreślając doniosłość tak ważnej chwili dla każdego Polaka, kończąc trzykrotnym okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, poczem orkiestra odegrała hymn narodowy. Następnie przemówił prezes miejsc. Komitetu B. B. W. R. ob. Albin Kalinowski, który w słowach krótkich i zwięzłych streścił znaczenie dziejowe Konstytucji 3 Maja, porównując ją z nową Konstytucją. Piękne przemówienie ob. Kalinowskiego, wywarło na zebranych głębokie wrażenie, to też, gdy w zakończeniu ob. Kalinowski wzniósł okrzyk na cześć twórców nowej Konstytucji, wszyscy zebrani gromkiemi okrzykami zamanifestowali swe uczucia względem Ojczyzny i twórców Konstytucji, a orkiestra odegrała Pierwszą Brygadę. Zkolei przemówił ob. Kaczor Marjan, pracownik kolejowy, na temat Konstytucji 3 Maja, o jej znaczeniu i treści, poczem nastąpiła część koncertowa akademji. Po odśpiewaniu „Roty" zebrani w podniosłych nastrojach rozeszli się do domów.

Obóz treningowy dla czołowych lekkoatletów Pomorza

W dniu 6 maja 1935 r. rozpoczął się w Okręgowym Ośrodku W. F. w Toruniu obóz treningowy dla najlepszych lekkoatletów Pomorza. Udział w kursie bierze **18 zawodników z Grudziądza, Bydgoszczy, Torunia i Chojnic.** Oczekiwany jest przyjazd Hocheisla, Kuleckiego, Jędrzejewskiego z W. K. S. Bydgoszcz i Stańczaka z Chojnic. Kierownictwo kursu spoczywa w rękach Komendanta Okręgowego Ośrodka por. Rutkowskiego. Ćwiczenia przeprowadza mgr. Zakrzewski.

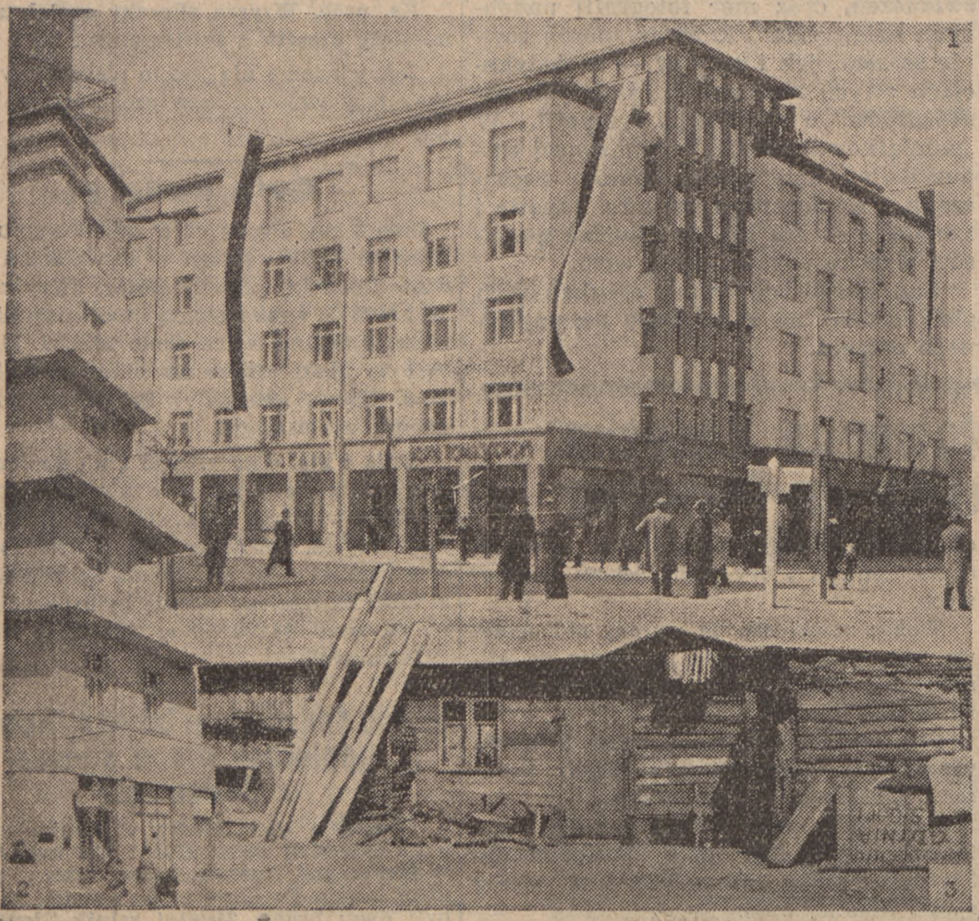
Jeżeli jeszcze do tego dodamy, że na obozie olimpijskim w Warszawie przebywa Kocon i Kuligowski z Sokoła Bydgoszcz: zauważymy, że Pomorski Związek Lekkoatletyczny konsekwentnie zdąża do zrealizowania hasła „Pomorze na Olimpjadzie w Berlinie".

Gdynia rośnie

Zimny wiosenny wiatr sypie w oczy ostrym pyłem, — jakąś specjalną gdyńską mieszaniną piasku, wapna i kurzu.

Zgarnia je z świeżych murów budujących się domów, z drewnianych rusztowań, niby klatek, sterczących dokoła niewykończonych budowli.

Przed kurzem tym niema ratunku. I nikt nie narzeka na tę plagę ulic gdyńskich. Ten kurz jest wszędzie, bo wszędzie sterczą rusztowania, bo wszędzie, jak grzyby po deszczu, rosną nowe masywne kamienice.



1) Gmach „Paged'u" u zbiegu ulic Świętojańskiej i Min. Kwiatkowskiego. W gmachu tym mieści się Redakcja „Gazety Morskiej" 2) narożnik nowoczesnej kamienicy przy ulicy Świętojańskiej; 3) a o kilka kroków dalej mało reprezentacyjny barak mieszkalny.

Na Świętojańskiej, na Starowiejskiej, na pięknej, powstającej wraz z domami na niej, aleji Marszałka Piłsudskiego, na Witomińskiej, na Leśnej, na przedmieściach — wszędzie w całej Gdyni, albo kopią fundamenty, albo sterczą już ściany nowych budowli.

Gdynia buduje się. Buduje się żywiołowo, z rozmachem.

KONIE KRESOWE.

Skrzypią ciężkie wozy naładowane cegłami. Głośne trzaskanie z bata popędza zgrabnego konika, wyciągającego z głębokiego dołu niedużą furę z piaskiem.

Te konie i fury to też swoisty obrazek Gdyni, kartka jej historji.

Te pojedyńcze wózki o wąsko rozstawionych kołach przebyły całą Polskę; te kabłąki na prymitywnych dyszelkach, sterczące nad głową spracowanego konia — wskazują, że do Gdyni przybyły one z daleka.

Ci weseli robotnicy, nie uderzający batem dzielnych zwierząt, dotarli do Gdyni dzięki ich wytrzymałości hen! z pod Brześcia, z pod Nowogródka, z Polesia, z Wileńszczyzny.

Gdy bieda na wsi zrobiła się nie do wytrzymania, gdy zima groziła głodem, a z daleka szły mgliste niejasne wieści o jakiejś Gdyni, gdzie ponoć jest praca, gdzie budują, gdzie zarabiają, zaprzężono pewnego dnia konika w mały chłopski wózek i wyruszono na poszukiwanie Gdyni.

I dzielne konie w staroświeckiej uprzęży dotarły do Gdyni; nie tylko dotarły, ale utrzymują nawet swych właścicieli wożąc piasek, cegłę. I one budują Gdynię.

NOWE DOMY.

Codziennie w kilkunastu punktach miasta wykańcza się nowy dom. Ktoś wprowadza się do przesiąkłego jeszcze wilgocią, ledwo zakończonego budynku.

Najczęściej jednak budynek nie jest jeszcze wykończony; wzniesiono zaledwie jedno piętro, a już pod rusztowaniami na parterze otwarty został sklepik; już białe firanki za powalanemi wapnem szybami okien mówią o tem, że znalazł się lokator, że już ktoś zamieszkał w ledwo rozpoczętej kamienicy i już ją „amortyzuje".

Przed paru zaledwie miesiącami sterczały na Świętojańskiej samotne domy, znaczące ulicę, lecz nie nadające jej jeszcze wyglądu ciągłej miejskiej arterji. Dziś dwie lub trzy luki zaledwie między olbrzymiemi pięciopiętrowemi domami czekają na jej zamknięcie w wielkomiejską całość.

Wspaniały białobronzowy gmach „Pagedu" zamknął pusty narożnik ulicy Kwiatkowskiego a stary kościółek gdyński, będący niegdyś jedyną wyniosłą budowlą na ul. Świętojańskiej, jakby zmniejszył się w otoczeniu wielkich murowanych gmachów.

PLAGA MIASTA — BARAKI.

Rośnie Gdynia, ale mimo rozpędu i siły z jaką tereny miasta pokrywa sieć zabudowanych ulic, nie może ona dopędzić tych potrzeb budowlanych, jakie stawia przed nią głód mieszkaniowy nad morzem.

Głód mieszkaniowy trawi Gdynię od początku jej istnienia.

To też obok wielkich reprezentacyjnych budowli kamiennych tu i tam zaszył się mały drewniany, niewiadomo z czego sklecony barak. Do pierwszego baraku trzema cienkiemi ściankami przylepił się barak inny, do tego znów trzeci i nagle niemal niewidocznie potworzyły się kompleksy barakowe, stanowiące dziś jedną z najgorszych plag Gdyni.

Tak jest w śródmieściu.

Ale poza śródmieściem wyrosły całe olbrzymie dzielnice bud i baraków. Na powierzchni ziemi — na zboczach wzgórz wytrysnęły jakieś potworne pudełka, skrytki, budy.

Sklecone z przypadkowo dobranych desek, z starych drzwi, z kawałków papy, przylgnęły jedne do drugich i rozrosły się w całe dzielnice, noszące swe wymowne nazwy „Meksyk", „Budapeszt", „Dzielnica chińska", „Drewniana Warszawa".

Tam gnieździ się biedota. Tam w mrocznych, wilgotnych, zadymionych izdebkach mieszkają całe rodziny.

NADZÓR BUDOWLANY Z TRUDEM WALCZY Z BARAKAMI.

Olbrzymi, ciężko opracowany plan powolnego likwidowania tych niehigjenicznych bud i baraków, ma być obecnie z trudnością wypełniony przez miasto.

Nadzór budowlany opanował już nieco żywiołowe tempo tego barakowego rozrostu, ale jednak bezsilny jest wobec sporadycznych wypadków podobnego „zabudowania się".

Wieczorem jeszcze była gładka łąka.

Rano w tem samem miejscu wyrósł już mały barak i zagospodarowała się cała rodzina robotnika lub bezrobotnego. Trzeba likwidować barak, ale trzeba coś zrobić z niewiadomo skąd przybyłą rodziną.

I tak dzień w dzień Zarząd Miasta rozwiązać się stara błędne koło tego ciężkiego **zagadnienia.**

Obecnie zarządzenie Komisarza Rządu wypowiedziało wojnę wszystkim nielegalnie wzniesionym budom i barakom, które zniknąć mają za dwa tygodnie z powierzchni Gdyni. Ale pozostaną jeszcze ogromne przedmieścia i wiele, wiele budowli barakowych, tworzących znaczną większość mieszkań gdyńskich.

GDYNIA CIĄGNIE I PRZYWIĄZUJE.

Zresztą rozmach tego „pokątnego" budownictwa ma swe źródło w tych samych żywotnych siłach Gdyni, które dźwigają kamienne nadbrzeża, piękne budowle portowe, „Pagedy", „Skarbopole", „Polskaroby".

Dążenie do Gdyni, otwierającej widmo jutra. Wiara w jej przyszłość. Pęd do posiadania własnego kawałka ziemi nad morzem, choćby po to, by stanęła na nim tylko buda, byleby własna, choćby w drodze tymczasowej dzierżawy, po której przyjść może sposobność kupna, — oto czynnik, który zrodził te osiedla bud i baraków, gdy brak taniego, dostępnego mieszkania uniemożliwiał wegetację w Gdyni a Gdynia ciągnęła tą specyficzną, nie posiadaną przez inne miasta siłą, która wiąże z nią żywiołowo zarówno potentata portowego, jak i bezdomnego włóczęgę, nocującego w krzakach Kamiennej Góry.

Budownictwo normalne nie mogło nadążyć za rozrostem liczebnym ludności gdyńskiej.

W roku 1932 miasto liczyło 36.000 mieszkańców, w roku 1934 liczba ich sięgała już 55.000.

Dane statystyczne z roku 1931 wskazują, że **65 proc.** budownictwa gdyńskiego przypadło na **budownictwo barakowe** i tylko 35 proc. na trwałe budownictwo czynszowe.

Mimo ogromnego wzrostu trwałego budownictwa czynszowego procentowy stosunek między budownictwem barakowem a tem ostatniem jeszcze bardziej się zaostrzył w ciągu lat następnych. Końcowe obliczenia, przeprowadzone przez nadzór budowlany w roku 1934 wykazały, że **na 3.500 budynków, tworzących Gdynię-miasto — 73 proc. stanowiły baraki.**

W ciągu roku 1933/34 około 1000 baraków jak z pod ziemi wyrosło na terenach Gdyni i jej przedmieść, przyczem Nadzór Budowlany nie mógł poprostu nadążyć za tą masową, przeważnie nocną, produkcją bud i baraków, **w których mieszka około 20.000 mieszkańców Gdyni.**



Furmanki z Kresów Wschodnich przybyły aż do Gdyni po zarobek, pracując przy nowych budowlach.
Nowe osiedle na Redłowie wybudowane przez T. B. O.

Na szczęście obecnie budownictwo racjonalne weszło na linję szybkiego rozwoju.

BUDOWNICTWO GDYŃSKIE MA ŚWIETNE WARUNKI ROZWOJU.

Pędu budowlanego nabrała Gdynia przedewszystkiem dzięki wybitnie dla niego dogodnym warunkom jak np. szerokim ulgom podatkowym od podatków państwowych, uruchomieniu stosunkowo poważnych w porównaniu z innemi miastami kontyngentów kredytów Państwowego Funduszu Budowlanego. Dogodne warunki rentowności w budownictwie czynszowem zainteresowały kapitał prywatny budownictwem mieszkaniowem.

W pierwszych latach 1927—1930 wkład kapitału własnegc w budownictwo mieszkaniowe wahał się w granicach 50 proc., **w latach 1930—1934 podniósł się już do 80 proc. ogólnych lokat kapitału** w budownictwie prywatnem, zmniejszając przeciętny udział kredytowy z funduszy publicznych do 20 proc. ogólnej sumy lokat.

O tem, że dom czynszowy to najlepszy interes w Gdyni, dobrze się przekonali kamienicznicy gdyńscy i obecnie nietylko w śródmieściu, ale i na przedmieściach wykańcza się dziesiątki wielkich kamienic czynszowych.

KOSZTA BUDOWY SPADŁY O 50 PROC.

Coprawda mimo wzrostu budownictwa **ceny czynszów zmniejszają się bardzo nieznacznie.**

Tak naprzykład koszt izby mieszkalnej w roku 1931 wynosił od 80 do 100 złotych za jedną izbę, a w roku 1934 waha się w granicach od 50 do 80 złotych, czyli, **że zniżka czynszów wynosi mniej więcej 25 proc.**

Tymczasem koszta budowy w miarę rozrostu Gdyni spadły w sposób bardzo wyraźny, który ilustruje następujące zestawienie:

W roku 1931 koszta budowy 1 metra sześciennego wynosiły **średnio 57 zł.,** w roku 1932 już 52 zł., w roku 1933 spadły do 34 zł. i **w roku 1934 do 28 zł.,** czyli, że **zniżka kosztów budowy w stosunku do r. 1931 wynosi prawie 50 proc. wówczas, gdy obniżka czynszów waha się między 20 a 25 proc.**

Świadczy to o niezwykle dogodnych warunkach rozwoju budownictwa czynszowych domów mieszkalnych, których rentowność, jak wykazują powyższe cyfry w ciągu ostatnich lat tak wybitnie wzrosła.

OD 7 DO 10 LAT AMORTYZUJĄ SIĘ DOMY CZYNSZOWE.

Przeciętny właściciel domu oblicza amortyzację domu czynszowego na okres od 7 do 10 lat.

Rozumie się, że ten okres amortyzacyjny tyczy się domów budowanych tanio i ekonomicznie.

Niestety, w Gdyni bardzo często zdarzają się wypadki pewnego rodzaju „zagalopowania" się w dogodności warunków kredytowych, w lekkomyślnie zaciągniętych pożyczkach wekslowych za pośrednictwem przedsiębiorcy, których wyniki nie dają długo na siebie czekać.

TANDETA BUDOWLANA ZNIKA.

Tandeta budowlana z pierwszych lat powstawania miasta, która tak poważnie dała się we znaki gdynianom, należy dzisiaj do przeszłości, aczkolwiek tu i ówdzie ktoś z przyzwyczajonych do starych tradycyj gdyńskich architektów odświeża nowym wyczynem wspomnienia walących się i pękających domów pierwszego okresu.

Wydział Techniczny Komisarjatu Rządu, zreorganizowany w roku ubiegłym, podciągnął się obecnie do potrzeb, podyktowanych miastu przez życie i jeżeli weźmiemy pod uwagę wybitną poprawę budownictwa gdyń

(Dokończenie na str. 11-tej).

Dzień w Toruniu

czwartek 9 maja

Kalendarzyk rzym.-kat.
Czwartek: Grzegorza — Piątek: Izydora

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY w dniu 9 bm.

W całym kraju pogoda o zachmurzeniu zmiennem z większemi rozpogodzeniami na północno-zachodzie kraju i opadami na wschodzie i południu. W wileńskiem możliwy śnieg. Chłodno, nocą przymrozki zwłaszcza na wschodzie i w wysokich górach. Umiarkowane wiatry z kierunków północnych.

DYŻUR APTEK.

Dziś i jutro dyżurują: w śródmieściu Apteka Radziecka, ulica Szeroka; — na Bydgoskiem Przedm. Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza 98 (od godziny 22 do rana); na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki (od godz. 22 do rana).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ.

— **Dziś** — nieczynny.

— **Jutro** — nieczynny.

REPERTUAR KIN.

MARS: „Rumba" (premjera).
ŚWIATOWID: „Kapitan Korkoran".
LIRA: „Poszukiwaczki złota".
ARJA: „Maskarada" i „Kuszenie szatana". (dziś ostatni raz).

ZEBRANIA

— **Dziś** o godz. 17 w lokalu własnym przy ul. Dobrzyńskiej 3 — zebranie sekcji kulturalno-oświatowej i uświadomienia obywatelskiego koła toruńskiego Rodziny Wojskowej.

— **Jutro** o godz. 11,30 w auli Urzędu Wojewódzkiego — zebranie Rady Wojewódzkiej Pomorskiego Tow. Rolniczego.

WYSTAWY.

— **Dziś** i dni następne od godz. 10—17 w Domu Miejskim przy ul. Chełmińskiej 16 — wystawa obrazów Apolonjusza Kędzierskiego i Jana Załuski.

Z miasta

— **Tradycyjny wieczorek towarzyski Młod. Drogistów pod Orłem.** W niedzielę 12 bm. o godz. 17 Młodzi Drogerzyści, urządzają swój tradycyjny wieczorek, w salach hotelu pod Orłem, na który zapraszają swych sympatyków. Wstęp za zaproszeniami wolny. Ceny w lokalu specjalnie zniżone. Moc niespodzianek dla pań. Konkurs tańca z nagrodami, gratisowe rozdawanie prób kosmetycznych. Pierwszorzędny zespół jazzowy. Prosimy o rezerwowanie stolików pod nr. telefonu 2046.

— **Zgłoszenia do egzaminu wstępnego** do klas pierwszych i wyższych w państwowem gimnazjum im. M. Kopernika w Toruniu przyjmuje sekretarjat gimnazjum codziennie od godz. 11—13. Przy zgłoszeniu należy złożyć metrykę urodzenia i świadectwo powtórnego szczepienia ospy.

— **Odczyt prawniczy.** Odczyt prof. Uniwersytetu Poznańskiego dr. Stefana Horoszkiewicza na temat „Wartość dowodu przyznania się do winy oskarżonego względnie podejrzanego", zorganizowany staraniem Tow. Prawniczego w Toruniu, odbędzie się w piątek 10 maja o godz. 17 w sali posiedzeń Wydziału Karnego Sądu Okręgowego w Toruniu przy ulicy Piekary. — Członkowie Towarzystwa Prawniczego oraz wszyscy panowie prawnicy są proszeni o jak najliczniejsze przybycie.

— **Z życia Strzelczyń.** Walne zebranie wyborcze Żeńskiego Związku Strzeleckiego odbyło się w świetlicy własnej przy ul. Jagiellońskiej 2. Po zagajeniu przez prezeskę oddziału p. Klimkową i po przemówieniach i odczytaniu protokółów wybrano ponownie dotychczasowy zarząd składający się z ob.: Głowackiej, Kolasińskiej i Kanabejowej.

— **Areszt policyjny nie jest pusty.** Wczoraj zgłoszono w Toruniu 6 wypadków różnych drobnych kradzieży, z których 2 wykryto i 1 wypadek przywłaszczenia oraz spisano 3 doniesienia za przekroczenie przepisów policyjno-administracyjnych. W areszcie policyjnym osadzono 3 osoby za kradzieże i 5 kobiet lekkich obyczajów za wałęsanie się po ulicach.

Kilka godzin z „dziećmi toruńskiemi"

Główne uroczystości święta 63 pp. odbyły się wczoraj, gdyż — jak wiadomo — na dzień 8 maja przypada właśnie rocznica bitwy, stoczonej przez pułk „dzieci toruńskich" z czerwoną armją pod Jehaniem na Polesiu.

Rano, o godz. 5, w koszarach 63 pp. została odegrana uroczysta pobudka. O godz. 10 na placu św. Katarzyny w długich szeregach stanął cały pułk, z pocztem sztandarowym w historycznych mundurach z roku 1830 na czele.

Kwadrans po godz. 10 przybył dowódca O. K. VIII p. generał Thommee, który powitawszy żołnierzy przy dźwiękach marsza generalskiego przeszedł przed frontem pułku. Równocześnie przybyli przedstawiciele władz cywilnych z p. wicewojewodą Starzyńskim na czele, oraz delegaci wszystkich formacyj wojskowych garnizonu toruńskiego. O godz. 10,20 ks. prałat Kroczek odprawił uroczystą mszę polową.

Po mszy św. przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego p. generał Thommee, w towarzystwie przybyłych gości, odebrał defiladę. Pułk, który maszerował dwunastkami, prowadził jego dowódca, p. ppułk. Leukos-Kowalski. Dziarska postawa żołnierzy, szczególnie kompanji karabinów maszynowych, wzbudziła ogólny zachwyt. Bezpośrednio za pułkiem przedefilowały hufce szkolne P. W.

Obchód święta pułkowego zakończył obiad żołnierski na dziedzińcu koszar 63 pp. W obiedzie prócz wszystkich żołnierzy pułku wzięli udział pp. generał Thommee, wicewojewoda Starzyński, dowódca piechoty dywizyjnej pułk. Wolikowski. toruński wicestarosta pow. mgr. Kowalski, ks. prałat Kroczek, przedstawiciele szkolnictwa z p. inps. Geblem i dyr. Moesem na czele, delegaci wszystkich formacyj wojskowych garnizonu toruńskiego i inni.

W czasie obiadu szereg krótkich żołnierskich przemówień wygłosili pp. gen. Thommee, pułk. Wolikowski i ppułk. Leukos-Kowalski, adjutant zaś pułku odczytał kilkanaście depesz, które z okazji święta nadesłano do pułku z całej Polski. M. inn. depesze przysłali inspektor armji p. gen. dyw. Norwid-Neugebauer, komendant garnizonu p. gen. Maxymowicz-Raczyński i pierwszy d-ca 63 pp. p. pułk. Koczorowski.

Czy niedość bezrobotnych i nędzarzy w Toruniu?

Nie trzeba się bać, ale trzeba mieć sumienie!

Strajk w „Fabryce Wodomierzy i Gazomierzy" przy ul. Bydgoskiej skończył się. Trwał tylko jeden dzień i miał przebieg spokojny, gdyż proklamowano go jedynie na znak protestu tym razem nie przeciwko, i to wysoce charakterystyczne, właścicielom lub kierownikom przedsiębiorstwa, jak to bywa zazwyczaj, lecz właśnie dla poparcia ich żądań wobec Zarządu Miejskiego m. Torunia.

Jakież to są żądania? czy jakieś fantastyczne i nieuzasadnione?

Bynajmniej. Oto kierownictwo znakomicie prosperującej fabryki, zatrudniającej dziś przeszło **200 pracowników fizycznych nie licząc 20-tu umysłowych,** zwróciło się do Magistratu o zezwolenie na wybudowanie nowej hali parterowej. Rozbudowa ta jest dla wspomnianych zakładów kategorycznie niezbędnym warunkiem istnienia, bo stale wzrastająca produkcja fabryki, założonej przed 15-tu laty na miejscu sali tańca z dwoma zaledwie robotnikami sprawiła, że rok temu robotników było już 100, a teraz, jak wspomnieliśmy jest ich przeszło 200.

Pomyśleć tylko: 200 pracowników obojga płci, z których większość stanowi rodziny złożone z 3-ch i więcej osób. Utrata pracy i zarobku przez tych robotników **pozbawi chleba conajmniej 600 ludzi.** Tych 200 powiększy kadry bezrobotnych, pobierających zasiłki!

Tygodniówka, pobierana przez nich w fabryce, a wynosząca do 5.000 złotych spadnie w ustawowo procentowej wysokości na barki Funduszu Bezrobocia.

A fabryka musi być zamknięta w razie niezezwolenia na budowę w miejscu proponowanem przez jej zarząd, bo w miejscu wskazanem przez Zarząd Miasta ze względów technicznych wznieść nowych budynków nie można. Plany opracowane przez fabrykę niczem nie naruszają linji regulacyjnej od której nowy budynek byłby odległy coś c 30 metrów. Ględzenie o rzekomem zatkaniu przewiewu jest tylko ględzeniem, bo projektowana parterowa hala tego przewiewu nie zatka.

Zresztą wszelkie uboczne, mniej wartościowe a **sztucznie wysuwane względy powinny i muszą ustąpić względom pierwszorzędnej wagi,** o których była wyżej mowa.

Warto też zwrócić uwagę i na to, że skupienie tych skomplikowanych maszyn i przyrządów oraz 200 zgórą ludzi obojga płci na stosunkowo bardzo ciasnym i dusznym terenie o 700 metrów kwadratowych powierzchni stwarza **warunki pod względem zarówno bezpieczeństwa ogniowego, jak higjenicznym i sanitarnym, a nawet... moralnym poprostu niemożliwe.** Za takie też uznał je obwodowy inspektor pracy p. Humięcki.

Ale co to obchodzi Zarząd Miejski!

Weźmy tę sprawę od innej strony.

W razie zamknięcia fabryki lub zdecydowanego, w razie ostatecznej odmowy Magistratu, przeniesienia jej z Torunia gdzieindziej, miasto nasze nietylko nie opływające w środki materjalne, ale robiące bokami,

straci do pół miljona złotych

rocznego dochodu.

Czy taka pozycja w budżecie miasta Torunia jest do pogardzenia?

Dobrze rozumieją to napewno przedsiębiorstwa miejskie, jak gazownia, elektrownia, wodociągi i kanalizacja, które idą na rękę fabryce, ceniąc sobie czerpane z niej w formie opłat za wodę (do 15.000 zł.), prąd i gaz (jeszcze więcej) dochody. **Rozumieją to i przeprowadzają do fabryki przez ul. Bydgoską nowe rurociągi,** zdolne zaspokoić zapotrzebowanie fabryki.

Nie rozumie tego tylko zwierzchnicza centrala tych przedsiębiorstw, nieszczęsny ich mózg z siedzibą na ratuszu — Zarząd Miejski.

Tem się tłomaczy, że podczas, kiedy urząd wojewódzki idzie fabryce na rękę, delegacja pracowników fabryki, złożona z pp. Garczyńskiego, Maćkiewicza i Szymańskiego nie jest przez prezydenta p. Bolta przyjęta i zastaje na drzwiach ołówkiem naprędce skreśloną kartę

„Dziś zamknięte".

A z za tych drzwi jakby dochodził pógłośny przyśpiew:

„Nie straszny nam jest żaden wróg"... zresztą zgodnie harmonizujący z odpowiedzią, daną w swoim czasie p. J. Felszowi. inżynierowi ruchu w tej fabryce w czasie rozmowy z p. prezydentem miasta:

— Pan mnie straszy przeniesieniem fabryki? Wojewoda groził, że przeniesie województwo do Bydgoszczy, ja się nie zlękłem — i województwo jest!

Niema to, jak lwia odwaga, byle nie... przysłowiowy... upór

Obywatelskie stanowisko organizacyj w sprawie Pożyczki Inwestycyjnej

PRACOWNICY DYREKCJI KOLEJOWEJ.

Pracownicy Dyrekcji Okręgowej Polskich Kolei Państwowych w Toruniu, zebrani 8 maja o godz. 14.45 na sali konferencyjnej w liczbie 500, uchwalili jednomyślnie następującą rezolucję:

„W zrozumieniu doniosłości celów rozpisanej przez Rząd Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej 3 proc. Pożyczki Inwestycyjnej, zebrani 8. maja 1935 r. pracownicy Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Toruniu jednomyślnie uchwalamy, że nie będziemy czynili żadnych zakupów tak dla celów osobistych jak też dla celów społecznych oraz służbowych we firmach, przedsiębiorstwach i u innych osób, które nie subskrybowały Pożyczki Inwestycyjnej.

Jednocześnie **wzywamy wszystkie urzędy i jednostki służbowe oraz organizacje społeczne na terenie kolejowym tutejszej Dyrekcji, by solidarnie za naszą inicjatywą uchwaliły analogiczne rezolucje.**

Nie wątplimy również, że i inne instytucje państwowe i samorządowe w zupełności przyłączą się do naszego apelu.

Pracownicy Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Toruniu
Prezydjum Zebrania (—) Getler-Girtler Wicedyrektor Kolei Państw. w Toruniu. (—) Kłossowski, Naczelnik Biura Personalnego.

* * *

Podobnej treści uchwały, każda inaczej zredagowana, ale wszystkie w poczuciu obywatelskiego obowiązku piętnujące opieszałość niektórych organizacyj, zwłaszcza gospodarczych, i w konsekwencji wzywające do ich bojkotu i nie nabywania u firm, uchylających się od subskrypcji — żadnych zakupów, powzięły do tej chwili prócz wymienionych już następujące instytucje, związki, zrzeszenia i organizacje m. Torunia:

Zarząd Koła Administracji Ogólnej Stowarzyszenia „Rodzina Urzędnicza",

Koło miejscowe Związku Pracowników Poczt, Telegrafu i Telefonów,

Związek Urzędników Sądowych w Toruniu,

Zrzeszenie Urzędników Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych,

Związek Zawodowy Pracowników Ubezpieczalni Społecznych w Polsce — Oddział w Toruniu,

Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych, Koło — Toruń,

Pracownicy Dyrekcji Okręgowej Polskich Kolei Państwowych w Toruniu,

Związek Leśników R. P. — Oddział Pomorski.

Dalsze rezolucje o podobnej treści z podpisami prezydjów, przewodniczących na gremjalnych zebraniach wciąż napływają.

SZKOŁY POWSZECHNE NR. 4 — 9 — 13

Wczoraj we środę o godz. 17-ej na terenie szkoły powszechnej Nr. 4 przy ul. Sienkiewicza odbyło się gremjalne zebranie rodziców i opiekunów domowych młodzieży, kształcącej się w trzech szkołach Nr. 4, 9 i 13, poświęcone omówieniu sprawy Pożyczki Inwestycyjnej.

Zgromadzenie, w którem wzięło udział ponad 250 osób, zagaił kierownik szkoły nr. 4 p. Leśniewski, poczem prezes Opieki Rodzicielskiej przy szkole nr. 4 p. Lipski, przedstawił zebranym znaczenie Pożyczki Inwestycyjnej. W zakończeniu mówca podkreślił, że każdy subskrybujący pożyczkę nietylko ułatwia Państwu przeprowadzenie wielu ważnych robót i inwestycyj, jak budowę dróg i regulację rzek, ale zmniejsza przedewszystkiem szeregi bezrobotnych, przyczyniając się przez subskrypcję Pożyczki Inwestycyjnej do zatrudnienia ich przy projektowanych robotach publicznych.

Pełna tabela wczorajszego dnia ciągnienia Loterji

I-sze i II-gie ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Zł. 100.000 na Nr.: 69572
Zł. 50.000 na Nr.: 152108
Zł. 10.000 na N-ry: 28427 113217 140285
Zł. 5.000 na N-ry: 21292 35677 64333 69431 82530 99885 124941 146840
Zł. 2.000 na N-ry: 868 2686 4598 55349 59712 61867 82574 91414 98829 102718 104792 106583 113971 122624 135057 140171 151664 160904
Zł. 1.000 na N-ry: 7279 9902 9609 9690 19170 19446 21031 25316 29096 30050 39487 39911 44437 46092 47270 49025 50095 59378 68430 71431 75739 80426 82978 86076 87122 88311 93938 94787 98461 101166 112523 119570 125467 131356 131626 132195 135434 140268 141175 144260 149886 151452 154882 154993 155281 158728 168229 180336 180457

Po 200 złotych

29 30 119 251 62 317 464 93 505 46 814 1012 87 88 124 50 257 310 23 405 68 644 55 83 774 808 995 1210 111 45 94 276 435 61 69 742 64 976 3022 55 130 58 205 430 508 14 671 764 4145 510 617 727 40 62 927 54 5080 128 62 63 516 43 312 74 493 538 39 59 93 673 87 929 6070 206 380 431 82 580 629 718 816 77 908 22 79 7033 79 95 187 209 11 31 318 596 675 710 39 849 904 54 8133 91 221 43 335 66 419 93 530 624 863 984 9030 153 230 302 537 685 87 733 66 829 995.

10212 42 53 348 448 539 608 56 748 878 952 11038 64 131 82 89 92 97 357 424 518 19 602 24 73 781 82 917 12118 72 92 663 92 714 13111 445 49 50 62 547 706 11 14023 57 364 418 43 84 705 923 15079 159 74 89 261 342 49 440 51 64 510 601 783 861 74 905 16016 185 237 333 431 72 92 549 75 83 758 97 829 43 931 17092 186 203 86 690 702 828 63 73 18115 250 348 68 524 25 44 601 4 67 741 830 68 99 19181 200 74 396 638 65 88 718 982 87.

20008 107 239 54 65 69 74 391 95 647 59 889 926 45 21047 50 150 52 262 473 84 527 625 64 918 22044 51 118 386 401 30 614 774 845 62 23318 483 763 826 48 91 949 86 24029 35 109 29 68 224 69 346 74 464 683 703 862 71 25020 454 503 60 92 600 58 847 26164 372 479 572 718 32 92 864 925 27012 111 283 303 45 457 702 19 862 913 28099 229 36 46 406 67 622 62 995 29048 73 104 87 92 245 376 458 78 91 539 65 96 714 35 802 926.

30008 308 415 20 79 537 614 74 832 909 31198 208 27 92 313 406 567 85 709 879 83 87 951 32026 67 73 114 31 268 358 416 599 846 949 33405 28 91 506 845 47 930 34193 276 81 382 89 423 74 91 546 72 674 743 59 814 72 35207 85 311 38 435 565 728 37 91 845 36017 158 401 45 536 90 607 896 916 37039 213 93 364 93 440 55 71 519 60 620 801 38053 184 439 43 524 67 716 42 839 49 39042 74 79 141 48 59 96 302 598 758 72 983.

40075 107 29 256 84 342 65 495 592 96 620 60 720 938 41009 85 165 314 28 52 408 21 598 660 786 88 845 50 64 99 42023 80 133 72 538 71 729 914 41 63 43080 110 51 345 578 811 44033 194 490 545 52 762 73 849 45105 63 227 90 373 83 465 626 798 820 46050 126 85 246 455 509 37 39 56 716 90 96 809 32 47 56 59 959 97 47187 315 560 711 13 94 901 11 33 48005 110 477 88 99 514 29 82 709 43 49061 149 286 448 53 660 725 816 924 94.

50104 265 366 99 438 84 712 62 91 809 900 54 51101 63 273 364 749 82 89 802 19 33 42 913 15 52032 246 98 418 552 90 733 864 913 53039 42 238 541 629 70 726 48 64 872 54021 160 249 74 401 76 83 562 624 57 60 933 55057 102 344 472 600 739 87 91 56005 21 59 126 56 368 507 17 55 96 660 78 954 96 57044 89 208 430 97 521 98 721 917 58005 139 43 68 247 357 69 494 632 33 736 79 955 59141 864 921.

60046 72 82 104 8 294 359 404 34 93 539 752 815 61080 261 345 80 530 35 40 828 933 62016 52 103 82 303 4 411 618 63254 409 75 508 21 43 57 612 66 752 58 66 824 25 97 64041 217 467 699 790 896 986 65018 118 217 338 432 511 84 723 27 34 924 75 66051 86 201 470 92 95 604 44 95 97 731 743 935 67161 227 51 307 62 91 463 543 683 852 997 68068 169 88 222 91 95 303 18 32 414 64 624 80 708 15 76 801 6 83 954 69230 44 63 81 340 86 480 96 532 61 91 633 789 829 54 76 927.

70043 179 93 215 38 86 392 418 635 83 834 71060 99 101 321 93 615 28 65 736 955 72049 115 34 313 469 97 541 86 89 707 882 99 968 95 73300 67 87 417 512 91 661 99 726 49 921 74341 512 39 725 89 841 44 925 62 75001 140 290 323 47 97 403 5 567 679 733 37 55 821 31 77 950 59 76101 265 67 376 620 836 61 960 77097 205 335 87 406 81 507 64 661 71 720 91 78236 430 548 673 92 792 845 79039 80 129 80 93 204 35 327 428 538 53 637 48 705 882 925 38.

80103 33 35 203 94 322 659 767 883 88 81020 69 80 325 524 649 51 57 74 850 82207 416 51 559 687 786 845 83055 96 100 25 68 98 292 306 43 54 441 83 757 920 23 51 83 84150 71 377 463 537 631 709 74 836 78 927 34 85020 123 70 263 337 81 426 73 669 72 724 27 29 79 894 995 86045 89 158 365 99 409 560 619 781 914 87259 358 462 509 657 85 701 868 88007 41 114 372 785 89 92 924 61 89089 466 73 638 763 928.

90110 54 231 69 393 513 54 60 602 5 65 829 67 91114 219 69 327 62 464 577 652 735 92030 31 81 86 210 308 454 93253 74 495 647 736 850 64 94043 52 252 319 464 88 605 726 837 988 95070 139 619 714 44 820 56 75 93 959 96028 143 56 438 561 63 625 721 76 824 54 995 97210 351 96 532 666 801 90 936 65 98091 171 87 270 505 28 676 77 919 94 99016 85 169 76 201 47 79 302 12 427 664.

100129 277 380 963 84 86 101239 83 91 341 465 521 611 807 18 946 102278 85 317 442 664 842 915 103077 82 276 362 70 414 27 555 698 707 25 31 41 88 894 104147 307 93 531 105165 277 81 394 446 725 69 89 106004 150 86 458 514 55 624 90 706 68 72 99 804 52 949 107004 98 322 46 413 37 513 17 56 616 19 94 715 25 98 108187 258 429 42 85 589 717 859 109034 161 288 343 414 415 504 37 777 837 55.

110012 41 63 74 92 183 402 17 39 634 111049 64 181 243 330 48 92 451 675 811 60 976 80 112171 454 563 736 980 113007 19 5 97 173 324 450 514 686 741 851 905 30 73 77.

114058 357 73 517 27 645 48 850 115201 368 410 58 613 31 832 988 116300 438 575 79 661 752 841 910 117000 94 98 131 62 434 556 659 78 728 76 898 902 63 118126 93 306 55 74 400 6 12 627 37 722 924 35 119028 160 391 411 88 639 81 710 58 79 89

120024 45 104 27 267 365 406 45 597 602 82 907 121015 101 229 366 419 23 590 633 701 939 83 122037 42 141 274 94 346 453 82 620 706 73 829 994 123043 295 422 509 88 614 59 704 98 818 35 124042 103 34 437 41 58 545 85 87 768 817 964 125085 132 43 223 66 90 337 430 529 601 61 816 23 126016 104 66 208 335 504 92 609 721 965 127022 254 67 306 13 33 40 442 529 65 659 744 887 916 128189 335 498 643 44 56 57 857 78 939 129031 32 69 122 86 248 466 548 726 39 920

130039 92 103 29 33 225 376 430 531 37 664 70 781 131037 102 18 49 208 59 329 422 587 764 80 835 932 132178 344 56 94 430 506 79 80 641 133010 18 67 143 606 71 134005 229 80 336 46 437 42 72 99 612 71 96 755 84 958 68 97 135178 269 92 321 26 612 93 741 76 136056 200 347 90 418 550 901 51 137015 101 97 254 329 52 432 80 501 11 679 87 751 832 63 76 989 138092 248 52 58 312 20 464 67 715 851 959 139108 37 62 83 419 90 693 795 890 922 95

140132 417 663 89 710 824 99 141463 501 8 41 706 7 902 142229 350 436 508 17 600 8 798 811 936 54 66 143007 151 207 25 95 319 81 541 81 665 85 860 987 144126 29 68 81 328 66 96 603 90 93 710 26 31 33 45 846 952 86 145005 83 96 194 274 380 512 15 712 146033 128 312 451 511 41 620 87 853 61 147038 139 216 19 584 87 863 148121 259 87 344 409 82 653 83 972 149024 55 222 37 341 48 430 62 507 712 800 997

150058 164 85 323 60 71 90 551 635 773 825 97 903 86 151008 21 45 71 128 92 278 466 577 696 707 871 80 88 910 49 92 152395 401 4 39 529 62 674 75 153014 109 278 357 505 25 743 909 29 154023 42 237 388 91 435 755 82 880 926 31 155183 304 415 628 33 38 95 919 81 156071 153 217 308 52 517 681 96 741 826 74 80 157069 72 250 337 455 504 642 86 779 829 67 949 55 87 97 158936 37 41 59 614 822 67 990 159015 21 42 235 430 49 598 816 925 77

160061 155 98 478 614 748 828 161007 178 387 491 528 604 95 838 930 162014 23 184 225 42 350 59 519 644 70 88 726 945 163112 347 595 717 805 82 164021 67 158 87 208 50 306 791 846 64 165055 144 232 353 85 547 890 166014 49 67 116 20 317 496 530 752 167014 57 147 248 444 73 528 92 652 76 90 737 875 906 86 168011 81 124 482 97 743 46 86 819 169021 28 157 601 45 84 850 73 926 28 93

170138 240 336 471 502 21 51 63 824 922 171103 5 36 201 49 381 492 503 28 898 921 172252 351 469 543 780 853 97 173022 71 152 97 292 955 174004 40 54 117 212 394 416 57 772 852 959 175015 34 163 237 334 400 76 80 662 95 176102 236 376 447 562 655 760 930 39 177070 152 84 349 427 665 178003 172 524 93 841 995 179115 225 29 93 523 635 83 963 74 78

180074 185 222 350 61 89 555 663 704 813 953 181011 76 86 288 357 508 70 611 66 87 835 91 919 46 95 182041 84 207 340 464 88 711 38 72 99 832 931 42 183037 222 311 14 418 74 626 46 703 53 80 877 965 184018 23 47 123 76 234 67 363 467 584 738 77 966 73 84

III-cie ciągnienie

Po 200 złotych

26 991 1116 51 98 293 337 86 657 2308 21 617 963 67 3243 579 867 4525 81 632 5073 76 82 872 930 6302 612 74 859 7204 408 603 784 97 866 963 8006 130 269 367 766 94 960 9096 208 347.

10430 505 669 876 11061 381 520 825 74 920 12058 170 641 744 89 13555 88 14450 56 501 892 15001 12 216 75 77 325 34 77 442 84 95 536 16284 795 978 17055 170 514 960 18113 47 248 325 512 728 822 19092 961.

20027 91 498 682 828 21022 88 658 74 883 22271 313 651 60 23188 329 422 57 64 549 24120 659 737 873 985 25042 264 523 803 26160 202 610 62 753 869 27150 324 29114 282 637 41.

30024 43 129 91 526 48 724 46 80 31474 640 908 32543 605 768 69 33308 57 34233 594 949 35096 521 723 36608 785 37395 96 536 72 897 38389 409 658 94 848 95 39110 675 783 922.

40193 680 700 903 68 41132 98 342 516 80 822 42 985 42147 671 765 832 46 43071 180 342 44067 224 58 86 556 77 714 65 842 78 45385 742 49 829 46098 524 47143 306 59 642 731 803 48361 71 451 54 746 76 49018 29 312 491 570 933.

50105 56 211 360 662 885 51603 731 800 52104 225 306 59 82 774 78 79 53022 55 187 350 55 769 828 54140 69 205 51 654 865 55321 68 759 56172 711 815 57032 126 332 602 81 58335 537 59226 383 414 550 743.

60051 262 570 606 36 61127 283 371 88 468 579 732 920 68 62501 606 63011 155 686 807 66 931 73 64104 69 98 466 84 625 65112 286 332 566 622 712 837 960 66004 156 678 707 859 71 67261 95 97 593 607 903 13 77 68000 27 126 425 98 565 74 609 11 717 70 69175 91 255 345 57 411 602 830.

70341 670 71530 37 625 72002 131 79 226 407 96 599 752 836 73268 603 74869 75107 355 493 503 766 811 76477 507 678 716 77159 62 434 622 736 78068 75 433 689 806 99 79008 70 79158 211 16 96

80025 87 140 266 432 830 917 81111 26 279 480 574 669 718 837 990 82092 316 749 968 83548 753 860 947 84052 502 782 879 85223 36 370 688 721 68 942 86124 91 308 588 786 838 87029 599 844 924 88042 110 428 578 787 804 946 89035 92 116 583.

90198 399 564 711 89 853 91062 315 470 556 749 92016 95 220 44 85 403 608 754 986 93058 95 388 93 472 77 85 578 97 944 94248 95 444 722 947. 95927 96122 302 597 608 740 985 97362 91 719 898 98202 7 618 71 789 828 99189 243 308 578 900

100059 108 13 504 70 998 101175 86 437 628 768 82 943 102202 689 720 46 103104 71 74 240 389 690 104180 222 37 55 315 530 755 806 43 105100 61 63 219 23 701 837 67 106032 179 249 501 727 87 920 107663 913 108072 991 109270 392 974 90

110273 394 567 645 853 111111 65 463 518 661 718 66 112019 118 351 633 988 113297 714 114068 307 469 609 85 854 908 115022 104 40 360 406 50 527 83 691 978 116064 217 669 825 907 117092 229 356 591 99 732 842 56 118429 639 980 82 119051 107 658 62 741 859

120171 207 336 837 61 121106 20 203 700 122482 659 878 123045 150 511 59 610 85 882 942 70 124498 728 812 96 943 125518 986 126134 84 283 447 127144 421 609 747 128088 89 308 736 902 129024 47 67 371 692 99

130414 738 131009 360 494 632 926 132082 135 334 86 91 133373 417 88 650 723 902 41 134170 135066 217 70 346 600 802 928 86 136137 827 944 137138 508 900 138158 89 409 582 813 960 139311 548 604 717 57 79 963

140107 96 518 141509 602 810 142146 79 476 649 143083 374 451 564 67 632 48 776 800 144344 463 548 637 879 145051 73 626 94 146007 189 289 338 82 427 678 834 37 900 147093 239 71 724 39 833 148832 913 22 149002 61 66 98 543 857

150044 342 631 47 753 90 151383 636 62 74 731 889 152396 508 10 90 91 153020 26 98 194 367 793 807 154053 133 227 346 518 818 155063 206 40 75 366 77 156027 35 99 121 48 707 89 157044 147 82 214 64 694 794 824 947 158105 55 85 389 559 90 623 159089 326 73 415 83

160120 230 70 970 71 161254 66 412 533 618 781 162020 254 408 942 82 163000 611 61 783 164257 440 764 967 165342 459 166064 247 328 36 55 623 93 868 89 970 167095 141 48 265 351 557 612 168202 702 28 821 951 169178 208 27 325 41 61 455 534 726 48 854

170102 16 86 356 93 767 888 927 40 171019 755 56 917 63 172022 546 92 755 817 88 924 31 173068 249 508 13 794 944 68 174810 175221 300 450 605 60 86 922 176577 624 93 722 35 871 942 177434 53 820 33 178163 68 435 528 829 179014 194 263 435 823

180643 76 736 861 919 20 181429 566 68 743 73 182782 183346 81 523 696 789 184094 992 97

IV-te ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Po 10.000 zł. na n-ry: 88244 98601 123131 145266 171236.
Po 5.000 zł. na n-ry: 67107 77595 79823 81224 85164 91817 99146 145296 152551 163513.
Po 2.000 zł. na n-ry: 34029 36504 54969 58195 61136 91265 95007 95441 101948 114093 115334 119121 128989 132893 137585 155801 159343 173399.
Po 1.000 zł. na n-ry: 8275 10962 15101 17423 19114 22708 29908 48139 50612 52618 53593 54203 56690 57017 57460 60924 60298 61504 62272 64504 75221 79167 79515 93630 107561 110771 119044 122027 127459 130332 153758 154211 1545444 181855 184444.

Po 200 złotych

54 171 233 352 894 1054 72 362 592 842 2238 456 521 757 966 3152 350 413 4474 762 731 835 5219 21 672 888 949 80 6044 103 381 467 622 722 847 952 7005 301 705 44 96 8180 87 331 469 502 612 764 9363 77 688 748 867 10032 121 488 775 806 11003 88 117 210 94 405 516 942 12119 264 13000 510 634 73 935 14748 936 15018 85 156 16073 346 97 505 54 59 605 17101 68 70 826 936 18038 98 347 514 75 677 856 61 19323 95 789 993 20187 556 783 849 909 21157 220 517 62 766 932 22102 94 424 34 543 96 695 23521 874 24081 268 402 549 76 97 708 25016 180 233 455 641 737 73 838 922 26017 66 270 593 903 27132 351 539 28037306 51 595 701 29024 216 26 32 355 642 866 30023 209 79 323 481 857 955 31337 597 894 954 32077 504 656 839 41 56 67 33195 347 561 640 62 918 34 226 525 766 869 35137 362 516 631 834 41 998 36057 164 526 51 53 636 37105 36 300 588 603 765 77 854.
38236 54 325 450 84 522 967 39024 372 4337 93 40011 239 46 330 475 76 500 762 866 41326 442 73 85 945 42013 38 225 43087 241 469 550 969 44413 24 32 755 866 45092 272 640 703 988 46236 489 563 619 47108 431 671 747 935 48042 99 107 340 430 60 659 763 814 997 49024 459 597 600 951.

50099 106 30 244 578 51195 238 806 52126 267 771 53123 332 75 422 86 895 54042 91 96 266 89 313 578 90 633 55011 250 315 85 781 84 822 929 56006 231 459 537 57554 74 646 84 801 914 58123 5095 105 16 338 49 488.

60599 949 61033 108 252 309 21 437 612 755 822 917 62027 99 367 71 479 568 703 938 63005 57 110 231 645 940 64027 241 499 630 736 834 65000 160 93 285 846 66005 257 627 896 922 42 67117 68 312 530 48 98 935 68235 83 653 92 723 805 69003 470 693 772 921.

70297 488 546 64 836 72 71047 118 540 618 975 99 72290 498 565 619 842 963 73075 197 221 343 634 807 35 73 74074 75329 4338 885.

76213 728 894 968 77167 201 80 303 78010 223 640 46 67 947 79053 113 65 230 554 93 871

80027 302 836 81307 79 471 579 638 803 31 82039 264 72 317 464 632 802 83353 538 885 84245 579 85416 78 805 93 919 86028 205 364 405 90 673 868 87308 478 928 88064 676 823 893010 539 837

90020 122 91050 149 262 77 352 538 625 57 67 782 848 954 92332 557 93 967 93043 141 406 972 94190 784 959 95551 96006 167 212 77 551 758 97347 55 93 98 98521 24 98023
100143 474 653 705 879 972 101030 102022 439 103559 717 76 86 900 72 104014 430 79 634 791 897 105969 106027 646 75 814 55 107665 73 891 108170 80 412 579 665 77 109445 753 982 110744 78 11191 319 751 945 112046 623 50 67 113132 74 495 503 860

114937 44 51 115220 462 523 926 116272 522 82 637 783 929 58 74 117040 108 363 76 652 847 118228 347 91 463 618 21 89 874 993 119142 53 295 354 976

120012 27 42 504 613 941 121398 468 864 991 122210 338 552 123067 186 486 544 656 998 124205 330 520 632 778 125289 332 41 84 523 126027 238 520 837 127020 87 92 312 888 128293 376 417 584 129052 356 436 811 38

130004 26 179 747 919 131045 145 391 623 132016 20 161 93 98 263 705 43 828 935 133316 472 829 953 80 92 134034 70 114 588 685 710 814 135039 148 491 819 136304 64 674 928 82 137251 422 29 49 501 993 138046 122 54 59 345 90 616 993 139065 165 390 479 93 664 81

140236 330 83 500 141348 473 586 600 763 811 14 977 142753 86 959 143026 138 663 998 144069 409 513 666 863 935 79 145022 597 633 146205 60 369 71 690 740 826 904 17 147122 280 317 484 502 23 662 80 703 148154 306 31 637 893 149274 95 333 419 554 901 43

150052 494 534 615 774 929 151061 214 385 442 532 72 604 1520007 11 153 532 704 152683 980 154091 152 286 751 59 886 988 155471 527 156026 78 149 83 459 607 942 157031 57 190 233 433 37 566 756 66 889 98 158580 883 159062 100 395 606 720 95 883

160212 351 88 759 843 161368 789 95 162203 61 88 643 782 800 163143 292 520 917 164005 51 120 42 552 78 777 906 165189 247 309 72 89 437 939 166020 253 523 614 784 167098 677 946 168058 155 241 586 763 800 169068 154 347

170049 174 308 523 682 762 172214 31 580 807 50 60 948 51 172234 385 698 754 938 40 173037 157 473 845 174126 261 544 755 951 175101 359 403 515 860 176239 786 807 911 62 177227 507 99 706 178209 663 709 815 988 179162 509

180292 950 181008 347 87 505 09 978 182143 212 641 714 183068 391 184078 85 214 627 795 862

Giełdy

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA
z dnia 8. 5. 1935 r.

Żyto 14.25, 14.50; pszenica standartowa 15.50—16; jęczmień browarowy 18.75—19.25; jęczmień jednolity 17—17.50; jęczmień zbiorowy 16—16.75; owies 14.25—14.75; mąka żytnia gat. I A 0—55% wł. w. 22.75—23.25; mąka żyt. I B. 0—65% wł. w 21.25—21.75; mąka żyt. II 55—70% wł. w. 16—16.50; mąka żyt. razowa 0—95% wł. w. 16.50—17; mąka pośled. pon. 70% wł. w. 12,50—13; mąka pszenna: gat. IA 0—20 proc. wł. w. 28—30; gat. IB 0—45 proc. wł. w. 26,25—27,25; gat. IC 0—55 proc. wł. w. 25,50—26,50; gat. ID 0—60 proc. wł. w. 24,50—25,50; gat. IE 0—65 proc. wł. w. 23,50—24,50; gat. IIA 20—55 proc. wł. w. 21,50—22,50; gat. IIB 20—65 proc. wł. w. 21—22; gat. IID 45—65 proc. wł. w. 19,75—20,75; gat. IIF 55 do 65 proc. wł. w. 15,25—15,75; gat. IIIA 65—70 proc. wł. w. 14,25—15,25; gat. IIIB 70—75 proc. wł. w. 12,25 do 12,75; razowa 0—95 proc. wł. w. 16,75—17,25; otręby żytnie wymiał stand. 11—11,50; otręby pszenne: miałkie 10,50—11; średnie stand. 10,50—11; grube 11,25—11,75; otręby jęczmienne 10,50—11,50; rzepak zimowy bez worka 40—42; rzepik zimowy bez worka 36—37; mak niebieski 33—36; gorczyca 33—35; siemię lniane 45—47; peluszka 29—32; wyka 31—rja 31—34; Folgera 26—30; tymotka czyszczona 45—55; łubin: niebieski 9,75—10,50; żółty 11—12; rajgras angielski 90—110; koniczyna: żółta, odłuszczona 60—75; biała 70—100; czerwona surowa 80—100; czerwona czyszczona 115—130; szwedzka 190—230; ziemniaki: jadalne pomorskie 4,25—4,75; fabryczne za kg % 0.13½; płatki ziemniaczane 11—11,50; makuch: lniany 18,50—19; rzepakowy 13—13,50; kokosowy 15—16; wytłoki suszone 8—9; słoma: żytnia luzem 3,25—3,75; żytnia prasowana 3,50—4; siano nadnoteckie luzem 8—9; śrut soja 19—19,50.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 9. 5. 1935 r.

Jęczmień przemiałowy: I gat. 16.75—17.25; II gatunek 15.75—16.50; łubin niebieski 10—10.50; koniczyny nie notowano; ziemniaki jadalne 2.50—3; słoma i siano o 25 gr wyżej.

Ogólne usposobienie spokojne.

GDAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 9. 5. 1935 r.

Ostatnie notowania gdańskiej giełdy zbożowej: pszenica 128 funt. kons. 16—16,50; żyto 120 funt. eksp. 15,50; jęczmień: I jakości eksp. 18—19; średni wg. próby 17,75—18,25; 114—115 funt. eksp. 17; 110—111 funt. eksp. 16,50; 105—106 funt. eksp. 15,75; owies eksp. 15—17.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich za 100 kilo.

Tendencja: spokojna.

DOWÓZ DO GDAŃSKA
z dnia 9. 5. 1935 r.

W dniu wczorajszym dowieziono do Gdańska: Pszenicy 30 ton; żyta 438 ton; jęczmienia 60 ton; nasion 15 ton.

GDAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA
z dnia 9. 5. 1935 r.

Na wczorajszej giełdzie pieniężnej notowano: złoty 99.90—100.10; dolar 5.45½—5.35½; marka niemiecka 192; marka rejestr. 129.

Za dewizy płacono:

Warszawa 99.90—100.10; Berlin 213.24—213.66; Nowy Jork 5.3247—5.3353; Londyn 25.79—25.85.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich.

GIEŁDA WARSZAWSKA
z dnia 8 maja 1935 r.

Akcje

Bank Polski 88,50; Lilpop 9.90—9.80; Haberbusch 44—44½.

Tendencja: niejednolita.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Papiery wartościowe

4% poż. inwest. seryjna 109¾; 5% poż. konwersyjna 67,80—67,90; 6% poż. dolarowa 82½; 7% poż. stabiliz. 62,88—63,38; 8% l. z. T. Kr. Przem. Pol. 89½; 4½% l. z. ziemskie 48½—48,75; 5% l. z. m. Warszawy 33 r. 58,75—57,88—58,00; 4% poż premj. dol. 51,85; 4½% l. z. Łodzi stare 56,63.

Tendencja dla pożyczek i dla listów niejednolita.

Dewizy

Belgja 89,80, 90,08, 89,57; Berlin 212,90, 213,90, 211,90; Gdańsk 100, 100,25, 99,75; Holandja 359,20, 360,10, 358,30; Londyn 25,66, 25,79, 25,53; Nowy Jork 5,30 5/8, 5,33 5/8, 5,27 5/8; Nowy Jork telegr. 5,30¾, 5,33¾, 5,27¾; Paryż 34,97, 35,06, 34,89; Praga 22,13, 22,18, 22,08; Sztokholm 132,45, 133,10, 131,80; Szwajcarja 171,61, 172,04, 171,18; Włochy 43,78, 43,90, 43,66.

Tendencja niejednolita.

Ujęcie groźnego bandyty

Policja w Wodzisławiu ujęła głównego sprawcę napadu rabunkowego w Gliwicach na mieszkanie kupca Berbera, Jana Baera z Gliwic. Bandyci pod przewodnictwem Baera wdarli się do mieszkania Berbera i zamordowawszy go po zrabowaniu pieniędzy zbiegli. Policja polska zawiadomiła policję niemiecką, która wysłała do Wodzisławia trzech wywiadowców celem stwierdzenia identyczności napastnika. Przypuszczalnie w ciągu kilku dni przewieziony on zostanie do więzienia w Gliwicach. Policjant, który przychwycił sprawcę napadu, został nagrodzony przez policję niemiecką tysiącem marek.

(Dokończenie ze strony 8-ej)

skiego w ciągu ostatnich kilku miesięcy, spodziewać się można, że wyprowadzono je na racjonalną drogę rozwoju.

LIKWIDACJA PRZEDMIEŚĆ BARAKOWYCH.

Dziś, w chwili, gdy powierzchowny rzut oka na miasto daje obraz jego żywiołowego rozbudowywania się, przed Zarządem Miejskim stoi niezmiernie palące zagadnienie konsekwentnego likwidowania przedmieść barakowych. Do akcji tej przygotowuje się miasto w sposób przemyślany i konsekwentny. Ponieważ warunki obecne nie pozwalają na prędką likwidację budownictwa tymczasowego, gdyż wysokość czynszów z jednej strony a brak dostatecznego kapitału własnego z drugiej zmuszają przeciętnego gdynianina do szukania rozwiązania tego zagadnienia w budowli prowizorycznej, przeto miasto godząc się na to „zło konieczne“ ujmuje obecnie to budownictwo w pewne ramy przez ustalenie specjalnych terenów w granicach administracyjnych miasta. Koszta planów i opłat pozwoleniowych, których wysokość nieraz zmuszała przedsiębiorczego „budowniczego“ do wznoszenia baraków nie tyle pod osłoną wiadź, ile pod osłoną nocy, zostaną znacznie obniżone.

OSIEDLA ROBOTNICZE.

Pozatem, co najważniejsza, tanie budownictwo indywidualne otoczone jest specjalną opieką, przyczem duży nacisk położony już został na budowę domów i osiedli robotniczych.

Nowe osiedla powstają już w granicach Gdyni. Do akcji tej ze zrozumieniem jej celowości jedni z pierwszych przystąpili armatorzy, budując na Witominie osiedle dla marynarzy.

Obecnie plan ten realizują i inne instytucje przemysłowe z „Pagedem“ na czele.

T. O. R. — Towarzystwo Osiedli Robotniczych i dyr. Tor z „Pagedu“ skierowują na nowy celowy tor zagadnienie budowy tanich domków dla ludności robotniczej Gdyni.

Akcji tej, dającej już dziś znakomite rezultaty, poświęcimy obszerne miejsce innym razem. **M. A.**

✝

W poniedziałek, dnia 6 maja b. r. o godz. 17-tej, zmarł, zaopatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz dobry ojciec

śp. Oskar Karlikowski
starszy asystent kolejowy

w wieku 43 lat, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Anna Karlikowska
z dziećmi.

Gdańsk-Oliwa, dnia 8. V. 35.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godz. 9-tej z domu żałoby przy ul. Oetkera 11, w Oliwie. (4284

Programy radjowe

Czwartek, 9 maja

ROZGŁOŚNIA WARSZAWSKA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka. 6.50, 7,25 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik poranny. 7.45 Program na dz. bież 7.50 „Wskazówki praktyczne“. 8.00 Audycja dla szkół. 8.05—8.20 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Audycja dla szkół: Słuchowisko p. t. „Wesele Jasia i Kasi“ pióra Janiny Porazińskiej. 12.30, 13.15 Poranek szkolny z Filharmonji Warszawskiej. Wyk.: Ork. filh. pod dyr. B. Wolfstala, St. Korwin-Szymanowska (sopran), E. Płoński (baryton), prof. L. Urstein (akomp.). Słowo wstępne wypowie prof. R. Chojnacki. I. 1) R. Wagner: Wstęp do op. „Lohengrin“ wyk. orkiestra, 2) R. Wagner: Pieśń do gwiazdy z op. „Tannhaeuser“ odśp. z tow. ork. E. Płoński, 3) R. Schumann: Scherzo z I Symfonji, odegra orkiestra, 4) R. Schumann: Dwaj grenadjerzy odśp. E. Płoński. II. 5 a) Z. Noskowski: Polonez elegijny, b) A. Dworzak: Taniec słowiański C-dur, c) A. Ljadow: Tabakierka grająca wyk. orkiestra, 6 a) J. Krziczka: Ballada o nieposłusznych koźlętach, b) K. Szymonowski: 1) Prosię, 2) Nikczemny szpak, c) P. Czajkowski: Kołysanka odśp. St. Korwin-Szymanowska. W przerwie około 13.00 Chwilka dla kobiet. Dziennik połudn. 13.50 „Z rynku pracy“ 13.55—14.00 Wiadom. o eksp. polsk. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 „Po jednej piosence“ (płyty). 16.30 Pogadanka w jęz. franc. „Les beaux monuments de l'architecture en France: Les chateaux de la Loire, Chateau de Blois, Chateau de Chaumont“, wygł. L. Roquigny. 16.45 Koncert z Katowic. 17.00 Reportaż. 17.15 Teatr Wyobraźni z Wilna. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Pieśni w wyk. H. Ostrowskiej. Przy fortep. prof. L. Urstein. 18.15 „Zawód literacki a służba społeczna“ — wygł. M. Dąbrowska. 18.30 „Skrzynka ogólna“ omówi dr. M. Stępowski. 18.40 „Życie artyst. i kultur. stolicy“. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 Klejnociki Fr. Lehara — płyty. 1907 Program na dz. nast. 19.15 „Kącik dla młodzieży wiejskiej“ — wygł. inż. Z. Kobyliński. 19.25 Wiadomości sport. lokalne. 19.30 Wiadomości sport. ogólnopolskie. 19.35 Recital fortep. ze Lwowa. 19.50 Feljeton aktualny. 20.00 Pieśni i tańce Karola Kurpińskiego, które wszyscy dobrze znamy. (Audycja IV-ta z okazji 150-lecia urodzin). Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, J. Korolkiewicz (baryton) i L. Robowska (fortepian). Słowo objaśniające — dr. A. Simonówna. a) Pieśni religijne, b) Pieśni patrjotyczne, c) Tańce. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce“. 21.00 Koncert symfoniczny w wyk. Ork. P. R. pod dyr. J. Oziminskiego, z udziałem Magyara Tomas'a (skrzypce). 20.00 Reportaż z jubil. 25-lecia panowania króla ang. Jerzego V. 22.20 Koncert orkiestry tanecznej P. R. pod dyr. Z Górzyńskiego. 23.00 Wiadom. meteorol. dla komunikacji lotniczej. 23.05 Muzyka tan. w wyk. ork. Jacka Payne'a — płyty. 23.30—23.50 Odczyt w jęz. nowogreckim z Krakowa.

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA

6.30 Tr. z Warszawy. 7.45 Program na dz. bież. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00—8.20 Tr. z Warszawy. 11.57—14.00 Tr. z Warszawy i Krakowa. 15.35 Przegląd Giełdowy. 15.45—18.30 Tr. z Warszawy, Katowic i Wilna. 18.30 Chwilka społeczna. 18.35 „W szkole niewidomych“. Reportaż z Wojewódzkiego Zakładu dla Niewidomych w Bydgoszczy, wygł. red. L. Sobociński. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 Muzyka salonowa w wyk. oktetu J. H. Squira (płyty). 19.07 Program na dz. nast. 19.15 D. c. muzyki salonowej (płyty). 19.25 Wiadom. sport. z Pomorza. 19.30—22.00 Tr. z Warszawy i Lwowa. 22.00 Transm. z Warszawy. 22.15—23.05 Transm. z Warszawy.

ZAGRANICA

11.50 **National Pr.** Przemówienie Króla Jerzego V. 17.00 **Lipsk.** Koncert popularny. 17.00 **Monachjum.** Koncert radjo-ork. 17.05 **Rzym.** Koncert solist. 17.05 **Medjolan.** Recital śpiewaczy. 17.25 **Wiedeń.** Recital śpiewaczy. 18.00 **Leningrad.** „Dama Pikowa“ — op Czajkowskiego. 18.15 **Koenigswust.** Pieśni majowe. 18.20 **M. Ostrawa.** Recital fort. 18.30 **Budapeszt II.** Muzyka cygańska. 18.30 **Moskwa (Kom.)** „Od piosenki lud. do symfonji“. 18.30 **Moskwa (WCSPS).** Koncert symf. pod dyr. Oskara Frieda. 19.00 **Monachjum.** Koncert symf. 19.00 **Sztugart.** Koncert rozrywk. 19.00 **Frankfurt.** „Zaproszenie do tańca“. 19.30 **Bratislawa.** „Wielka droga“ — opera Nottary. 19.30 **M. Ostrawa.** Muzyka lekka. 20.00 **Wiedeń.** Koncert chóru. 20.00 **Bruksela franc.** „Kraina Uśmiechu“ — operetka Lehara. 20.00 **National.** Melodje Imperjum Brytyjskiego. 20.15 **Budapeszt.** Koncert orkiestr. 20.30 **Strasburg.** „M-r de Pourceaugnac“ — opera Bastide'a. 20.30 **Paris P. T. T.** Dawne przeboje franc. 20.45 **Radio Paris.** Muzyka francuska. 20.50 **Rzym.** Koncert symfoniczny. 21.00 **Wrocław.** „Maj nadszedł“ — wesoła aud. 21.00 **Monachjum.** Wieczór majowy. 21.00 **Berlin.** Godzina walców. 21.30 **Bratislawa.** Koncert wiolocz. Haydna. 21.40 **Beromuenster.** Pieśni szwajcarskie. 22.00 **National Pr.** „Zygfryd“ — op. Wagnera. 22.00 **Stockholm.** Koncert wiecz. z udz. skrz. Bronisława Gimpla. 22.10 **Hilversum.** Święto muzyki holenderskiej. 22.15 **Praga.** Muzyka salonowa. 22.20 **Wiedeń.** Melodje przebojowe. 22.30 **Leningrad.** Koncert nocny. 22.30 **Luksemburg.** Koncert rozrywkowy. 22.45 **Kopenhaga.** Muzyka taneczna. 23.00 **Koenigswust.** Koncert muzyki współcz. 23 10 **Budapeszt.** Muzyka taneczna. 23 45 **Wiedeń.** Muzyka taneczna. 24.00 **Sztutgart.** Utwory organowe J. S. Bacha. 24.00 **Hamburg.** Koncert nocny. 0.30 **Sztutgart.** Drobne utwory na skrz. i fort. 1.00 **Sztutgart.** Koncert ork. dętej.

Piątek, 10 maja

ROZGŁOŚNIA WARSZAWSKA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka. 6.50, 7,25 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik poranny. 7.45 Program na dz. bież. 7.50 „Wskazówki praktyczne“. 8.00 Audycja dla szkół. 8.05—8.20 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Utwory symfon. (płyty). 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik połudn. 13.05 Koncert zespołu salonowego N. Mańskiej. 13.55 Wiadom. o eksporcie polsk. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Koncert ork. 36 pp. pod dyr. S. Lidzkiego-Śledzińskiego. 16.30 Pogad. przyrodn. dla dzieci p. t. „Maj na niebie i ziemi“, w opr. F. Burdeckiego, J. Orłowskiej-Wernerowej i St. Sumińskiego. 16.45 Pieśni rumuńskie w wyk. J. Hupertowej. 17.00 „Dyskutujmy na temat „karać czy nie karać“, wygł. W. Ptaszyńska. 17.15 Koncert kameralny. 1) F. Roderyk Łabuński: I-szy kwartet smyczkowy — wyk.: Kwartet polski (I skrz. I. Dubiska, II skrz. Tad. Ochlewski, altówka M. Szaleski, wiolocz. Z. Adamska, 2) Ludomir Michał Rogowski: „Baśń“ na altówkę i fort. — wyk. pp. M. Szaleski i J. Konopasek-Szaleska. 17.40 Audycja dla chorych w oprac. ks. Rękasa (ze Lwowa). 18.10 Teatr Wyobraźni nadaje fragment słuchowiskowy z „Cyrulika Sewilskiego“ Beaumarchais w przekł. i opr. T. Boy-Żeleńskiego z udz. L. Pancewicz-Leszczyńskiej i J. Leszczyńskiego. 18.30 Koncert reklamowy. 18.45 Utwory Fr. Kreislera (płyty). 19.07 Program na dz. nast. 19.15 Skrzynka rolnicza, omówi inż. W. Tarkowski. 19.25 Wiad. sport. lok. 19.30 Wiad. sport. ogólnopolskie. 19.35 Siostry Burskie śpiewają piosenki Starej Warszawy, ukł. Wiehlera. 19.50 Felj. aktualny. 20.00 „Jak spędzić święto?“ 20.05 Pogad. muzyczną wygł. prof. R. Chojnacki. 20.15 Koncert symf. z Filharm. Warsz. Wyk.: ork. Filh. Warsz. pod dyr. F. Nowowiejskiego, Fr. Platówna (śpiew), I. Haendlówna (skrz.). W przerwie: Dziennik wieczorny oraz „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce“. 22.30 Audycja poetycka p. t. „Przenośnia w poezji“, opr. Wł. Sebyły. 22.45 Psychologja kobiety i mężczyzny, odczyt z cyklu eugenicznego, wygł. prof. S. Baley. 23.00 Wiadom. meteorol. dla komunik. lotniczej. 23,05—23.30 Muzyka tan. w wyk. ork. Harry-Boy'a (płyty).

PSYCHOLOGJA KOBIETY



ODCZYT RADJOWY
W PIĄTEK 10. V. O GODZ. 22.45

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA

6.30 Tr. z Warszawy. 7.45 Program na dz. bież. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8 00—8.20 Tr. z Warszawy. 11.57—14.00 Tr. z Warszawy i Krakowa. 14.00—14.45 Muzyka lekka (płyty). 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45—18.30 Tr. z Warszawy i Lwowa. 18.30 Koncert reklamowy. 18.45 Z oper Pucciniego (płyty). 1.907 Program na dz. nast. 19.15 Wiadom. gospod. 19.25 Wiadom. sport. z Pomorza. 19.30—20.00 Tr. z Warszawy. 20.00 „Jak spędzić święto“ — pogadanka, wygł. H. Gąsiorowski. 20.05—23.05 Tr. z Warszawy.

ZAGRANICA

17.00 **M. Ostrawa.** Koncert radjo-orkiestry. 17.40 **Wiedeń.** Pieśni matek. 17.50 **M. Ostrawa.** Recital śpiewaczy. 18.10 **Budapeszt.** Recital fortep. 19.00 **Lipsk.** Muzyka ludowa. 19.00 **Hamburg.** Muzyka szwedzka. 19.00 **Sztutgart.** Czar majowy — koncert rozrywkowy. 19.00 **Frankfurt.** Muzyka popul. 19.10 **Praga.** Pieśni humorystyczne. 19.10 **Królewiec.** Pieśni. 19.20 **Ryga.** Koncert symfon. 19.30 **Bratisława.** Muzyka lekka. 19.30 **Stockholm.** Koncert wiecz. 19.30 **Wiedeń.** Muzyka tan. 19.35 **Monachjum.** „Rigoletto“ opera Verdiego. 20.00 **Regional Pr.** Koncert Chopinowski. 20.00 **Moskwa (Kom.).** Występ profesora Igumnowa (fort.) i Bussi Goldsteina (skrz.). 20.00 **Radio Paris.** „Les Cent Vierges“ — operetka Lecocq'a. 20.05 **Luksemburg.** Recital fortep. Lazare Levy. 20.10 **Monte Ceneri.** „Werther“, opera Masseneta. 20,10 **Berlin.** Koncert rozrywkowy. 20.10 **Wrocław.** „Samotnik“, oratorjum Langera. 20.10 **Sztutgart.** Muzyka popul. 20.15 **Królewiec.** Wieczór tańca. 20.30 **Sottens.** Muz. francuska. 20.45 **Bukareszt.** Muz. rumuńska. 20.50 **Praga.** Koncert z ok. Święta Narodowego Rumunji. 20.55 **Poste Parisien.** „Toi c'est moi“, operetka Simonsa. 21.00 **Koenigswust.** Muz. taneczna. 21.00 **Lipsk.** Koncert symf. 21.10 **Kopenhaga.** Recital fort. 21.40 **Budapeszt.** Koncert wiecz. 22.00 **Medjolan.** Koncert ork. 22.00 **Stockholm.** Muzyka lekka. 22.10 **Wiedeń.** „Wiosna w muzyce“. 22.15 **Kopenhaga.** Koncert symf. 22.30 **Wrocław.** Muzyka tan. 20.30 **Leningrad.** Koncert nocny. 22.30 **Sztutgart.** Koncert nocny. 22.30 **Regional Pr.** Muz. taneczna. 22.50 **Budapeszt.** Muzyka tan. 23.00 **Monachjum.** Muzyka tan. 23.30 **Wiedeń.** Utwory org. Regera. 24.00 **Frankfurt.** Koncert nocny.

W SZKOLE NIEWIDOMYCH.

Przypominamy, że dziś, w czwartek, o godz. 18,35 współpracownik redakcji „Dnia Pomorskiego“ p. red. Leon Sobociński, opowie słuchaczom Rozgłośni Pomorskiej o swych wrażeniach z odwiedzin w Wojewódzkim Zakładzie dla Niewidomych w Bydgoszczy.

ALICE DE PAYER

Przekład Karola Forda.

Król Stanisław Leszczyński

8) **Powieść historyczna**

— Zaraz więc opowiem, w czem rzecz. Panowie są pewnie doskonale widziani w kołach dworskich. Książę Burboński wpadł podobno ostatnio w niełaskę...

— A tak, podobno.

— Czy nie moglibyśmy panowie wystarać się dla mego pupila o audjencję u kardynała de Fleury?

Obaj jeźdźcy spojrzeli po sobie, dość zakłopotani.

— Jeśli popełniłem jakąś niedelikatność, panowie... proszę niech wam się zdaje, że nic nie mówiłem!

— Niema tu żadnej niedelikatności — odparł wicehrabia d'Albertville — ale my sami nie jesteśmy w łaskach u kardynała. Nie wiem zresztą, z jakiego powodu — dodał pośpiesznie.

— W każdym razie dziękuję panom serdecznie za miłą propozycję pomocy i proszę pozwolcie mi się oddalić.

— Czy nie życzy pan sobie, abyśmy dalszą drogę razem odbyli? — zapytał sir Reginald Thorncliff.

— O, bardzo dziękuję, panowie. Nie zaszczycajmy jednak tego młodzieńca tak liczną eskortą! Poczułby się zbyt ważną personą.

Markiz złożył głęboki ukłon i wrócił do panny de Carbonnelles.

— Tak długo rozmawiałeś z tymi ludźmi, Ludwiku! Bałam się, że zapomnisz o naszym umówionym znaku. Ale wydawało mi się, że to znajomi...

— Mniej więcej, bo nie mogę sobie przypomnieć ich twarzy.

— Jakto? Nic nie rozumiem.

— Należymy do pewnego stowarzyszenia, niedawno powstałego we Francji, którego członkowie są obowiązani wzajemnie sobie pomagać.

— Ach, jakie to ciekawe! Opowiedz mi o tem dokładniej, Ludwiku.

Antoni spojrzał zaniepokojony na pana de Prémoré.

— Pan pułkownik wybaczy, ale jabym się wystrzegał tych ludzi... Co oni robią o zmierzchu na gościńcu? Poco śledzą podróżnych?!!

Ludwik de Prémoré skinął głową, wyraźnie zniechęcony.

— Jestem tego samego zdania, Antoni... a jednak wszyscy członkowie tego stowarzyszenia, to ludzie pewni!

— Jabym tam na tem nie polegał!

Rozmawiając o tem i owem, trzej jeźdźcy przebyli kawał drogi i dotarli do bramy Italskiej, która przecięła ich trudność.

Noc zapadła już nad miastem, bardzo licho wówczas oświetlonem. Koń pułkownika potykał się od czasu do czasu; ostatni etap był szczególnie długi i męczący. Teraz ciągnęli wzdłuż rzeki, płynącej czarnem korytem w ciemnościach, które rzadko rozsiane i ubogie latarnie nadbrzeżne zdawały się pogłębiać. Nagle w wąskiej uliczce, nierówno brukowanej, wyrósł przed nimi szyld oberży „Pod Hardym Kogutem“, oświetlony mizerną latarnią.

Jeźdźcy zatrzymali się, zsiedli z koni i udali się do dużej sali zajazdu, w której drażnił powonienie przyjemny zapach obracanych na rożnach pieczeni. Zapach ten i widok rumieniącego się mięsa był miłą ponętą dla licznych smakoszów rozsiadłych po całej sali dokoła stołów i zdrowo pijących w oczekiwaniu wieczerzy.

ROZDZIAŁ V.

Para królewska w roku Pańskim 1732.

Nazajutrz skoro świt nasi podróżni, doskonale wypoczęci, ruszyli z oberży „Pod Hardym Kogutem“, nie obudziwszy niczyjej ciekawości. Coprawda zawsze tylu ludzi zajeżdżało do poczciwego Jeanicota, że nawet nie przejąłby się wiadomością, że przenocował u siebie przebraną dziewczynę. Jego jedyną troską było dostarczyć gościom znakomitego jadła, które jego zdaniem było równie świeże, jak wino — stare.

Trzej jeźdźcy puścili się w drogę do Wersalu ku wielkiemu zmartwieniu panny de Carbonnelles, która pragnęła lepiej przyjrzeć się stolicy, widzianej po raz pierwszy w życiu.

— Pomyśl tylko, Ludwiku — mówiła, że Semur-en-Auxois jest jedynem miastem, jakie znam dotychczas!...

Markiz de Prémoré był jednak nieczuły na nalegania towarzyszki, gdyż chciał jak najprędzej dotrzeć do celu. Spotkanie wczorajsze z podróżnymi pozostawiło przykre wspomnienie w jego pamięci, tem bardziej, że i giermek zwrócił mu uwagę na konieczność zachowania wszelkich ostrożności. Toteż nie rzucił nawet okiem na piękny gościniec, prowadzący do Wersalu, ani na Paryż, oglądany z zachwytem przez dziewczynę, gdy dotarli na wzgórze Saint-Cloud, jakkolwiek nawet Antoni Dobrzyński wydał parę dźwięków, mających wyrażać podziw.

Gdy dotarli do rynku w Wersalu, oficer skręcił w lewo, poczem powiódł swych towarzyszy na drogę, prowadzącą za miasto, zatrzymał się jednak przy pierwszym zakręcie przed skromną oberżą o szumnej nazwie „Pod Wielkim Monarchą“. Na szyldzie wielki monarcha przedstawiał się zaiste wspaniale; siedział na koniu pięknie przybranym i miał bajeczną pozę. Mógł to być tylko nieboszczyk król Ludwik XIV.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Przetarg ofertowy

na rozwożenie paczek pocztowych w Toruniu od 1 czerwca 1935 r.

Rozwożenie paczek w rejonach doręczeń i dniach doręczeń odbywa się 3—4 wozami po 4—7 godzin dziennie w czasie od 9,00—16,00.

Przedsiębiorca ma dostarczyć do każdego wozu konia z uprzężą i woźnicę.

Oferty z podaniem miesięcznego wynagrodzenia ryczałtem za powyższe świadczenia należy składać w zamkniętych kopertach do rąk Naczelnika Urzędu Pocztowego Toruń 1 do 20 maja br. godz. 12-tej.

W dniu 20 maja 1935 r. o godz. 12-tej odbędzie się w obecności oferentów otwarcie ofert i ustny przetarg. Oferenci składają uprzednio wadjum w wysokości 1% oferowanej sumy rocznego wynagrodzenia. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość kwoty lub nieuwzględnienia wszystkich ofert.

Bliższych wskazówek udziela Urząd Pocztowy Toruń 1 w godzinach urzędowych.

Toruń, dnia 8 maja 1935 r. Zl. 286-9

(—) Mgr. Philipp,
Naczelnik Urzędu I. kl.

Podaję do wiadomości, że pan

PIOTR KARBOWSKI

przestaje być moim przedstawicielem i nie jest upoważniony do kasowania moich należności. 4267

Toruń, dnia 7. V. 1935 r.
Ludwik Konig Fabryka Cukierków

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) nieżonaty Teofil Stanisław Tomaszewski, robotnik zamieszkały w Gdyni przy ulicy Szkolnej nr. 6, syn Teofila Tomaszewskiego, rolnika i jego żony Anieli z domu Górskiej, zamieszkałych w Barchnowach powiatu starogardzkiego; 2) niezamężna Marta Helena Czarnecka, służąca, zamieszkała w Sopotach, Hubertusallee nr. 1, córka Jana Czarneckiego, robotnika, zmarłego, ostatnio zamieszkałego w Małej Słońcy powiatu tczewskiego i jego żony Marji z domu Kostka, zamieszkałej w Małej Słońcy powiatu tczewskiego, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i w „Gazecie Gdańskiej" w Gdańsku. 4280

Gdynia, dnia 6 maja 1935 r.

Urzędnik stanu cywilnego:
(—) Reinhardt.

Km. VII. 774/35. 4294

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI ZASTAWU.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rew. VII. Stefan Kapuściński, mający kancelarję w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich 21 na podstawie art. 510 § 2, 547 § 2, i 670 § 2 kodeksu handlowego, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 maja 1935 r. o godz. 10 we firmie „Hartwig" S. A. ul. Dworcowa nr. 54, odbędzie się licytacja zastawu składającego się z ruchomości jak: 27 wiązek węży parcianych 257 kg, 3 skrzyń folji aluminjowych 189 kg, 1 paczka bielizny 4 kg, mebli, 3 skrzyń srebra etc., oraz 100 ctr. fasoli. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 7 maja 1935 r.

(—) Kapuściński,
Komornik Sądu Grodzkiego rew. VII w Bydgoszczy.
Zl. 128-8-K.

Numer akt: Km. 405/35.

WEZWANIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu, rewiru I-go Józef Kozak, mający kancelarję w Toruniu, ul. Kościuszki nr. 9, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 maja 1935 r. o godz. 11-tej przystąpi do opisu i oszacowania nieruchomości Szerokie karta 3, położonej w Szerokiem, pow. Toruń, do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie zł. 8.785,34, przypadającej wierzycielce Komunalnej Kasie Oszczędności m. Torunia i tow. od dłużniczki Heleny Ostrowskiej i wzywa wszystkie osoby, nieuczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.

Toruń, dnia 26 kwietnia 1935 r.

(—) Kozak, Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I.

Do akt Nr. Km. 710/35. 4281

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni, rew. I. Jan Kamiński, zamieszkały w Gdyni, Starowiejska 31 a, na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 10 maja 1935 r. o godz. 12-tej w Gdyni ul. Starowiejska obok domu Beckera, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: bufet, kredens, zegar, stół i 12 krzeseł, kanapę, radjoaparat, stolik okrągły, dywan, 3 obrazy, lampę, 3 pary firan, jedną parę portjer, 4 karnisze, wieszak, biurko, lustro, szafę, umywalnię i dwa nocne stoliki, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.725,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 8 maja 1935 r.

Komornik: (—) Kamiński.

IZBA SKARBOWA W GRUDZIĄDZU.
ogłasza

KONKURS

na 12 kontraktowych stanowisk

a) na 1 (jedno) stanowisko inspektora klasyfikacji gruntów, który równocześnie będzie zastępcą przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Klasyfikacyjnej, posiadającego wyższe wykształcenie rolnicze oraz praktykę w zakresie klasyfikacji gruntów;

b) na 11 (jedenaście) stanowisk zastępców przewodniczących powiatowych komisyj klasyfikacyjnych, których głównem zajęciem będzie dokonywanie klasyfikacji na gruncie, posiadających wyższe wykształcenie rolnicze i praktykę w zakresie prac klasyfikacyjnych lub dłuższą pracę na roli. Wyjątkowo na te stanowiska będą przyjmowani kandydaci ze średniem wykształceniem rolniczem pod warunkiem jednakże o ile wykażą się dłuższą praktyką rolniczą i klasyfikacyjną.

Kandydaci w wieku do lat 45 ubiegający się o nadanie tych stanowisk winni złożyć podania wraz z następującemi załącznikami:

1. życiorys napisany własnoręcznie;
2. metrykę urodzenia;
3. poświadczenie obywatelstwa;
4. dyplom ukończenia studjów wyższych rolniczych wzgl. świadectwo z ukończenia szkoły średniej zawodowej, rolniczej;
5. dokument uregulowania stosunku wojskowego;
6. świadectwo pracy z praktyki rolniczej i klasyfikacyjnej;
7. urzędowe świadectwo zdrowia;
8. świadectwo moralności;
9. oświadczenie czy i ewentualnie w jakim stopniu pokrewieństwa lub powinowactwa kandydat pozostaje do któregoś z urzędników administracji skarbowej (podać ich imiona i nazwiska oraz gdzie pełnią służbę);
10. Kandydaci żonaci winni przedłożyć:
    a) metrykę ślubu,
    b) metryki urodzenia dzieci.

Do stanowiska wymienionego pod a) przywiązane jest wynagrodzenie w/g. VI. grupy uposażenia funkcjonarjuszów państwowych zwiększone o 50 zł. oraz diety w wysokości 12 zł. na dobę, natomiast do stanowisk wymienionych pod b) w/g. VII. grupy uposażenia funkcjonarjuszów państwowych zwiększonych o 65 zł. oraz diety w wysokości 9 zł. na dobę.

Podania należy wnosić w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 maja 1935 r. do Izby Skarbowej w Grudziądzu.

Kandydaci ubiegający się o stanowisko wyszczególnione pod punktem a) inspektora klasyfikacji gruntów winni nadesłać podania do Izby do dnia 20 maja rb. Zl. 288-9.

Sygnatura: 236/35. 4278

WEZWANIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu III rewiru, Brunon Duplicki, mający kancelarję w Toruniu, ul. Św. Jakóba nr. 7, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 maja 1935 r. o godz. 10 przystąpi do opisu nieruchomości rodzeństwa Frankowskich w Toruniu, ul. Leona Czarlińskiego 13/23, do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie 2.600 złotych z odsetkami i kosztami przypadającej wierzycielce K. K. O. miasta Torunia od dłużników rodzeństwa Frankowskich i wzywa wszystkie osoby, nieuczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.

Toruń, dnia 8 maja 1935 r.

Komornik: (—) B. Duplicki.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.

W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-łamowej	15 fen.
„ „ „ „ „ „ „ 4-łamowej	50 fen.
„ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe	10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.50 zł
Z odnoszeniem do domu	2.80 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.89 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
„ „ z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 gd

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Witold Mężnicki, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: **Wilhelm Grimsmann**, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, ul. Kujawska. — Redaktor odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Lubomski Wacław, Tczew, ul. Kościuszki 1.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.